

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEN: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

Podaje się do wiadomości instytucji i osób używających węgla na opał, iż obecnie jest najlepsza chwila na zakupienie węgla, gdyż oczekiwane jest podniesienie cen o 20—25% w związku z zamierzeniem utworzenia koncesji węglowej.

## Wileński Syndykat Rolniczy

Wilno, Zawalna 9, tel. 323, telegr. „Rolnicze”

dostarcza węgiel z najlepszych kopalń dąbrowieckich i górnośląskich. Specjalnie poleca węgiel „Jakób”, który daje tylko parę procent dąbrowiecki z kopalni „Jakób”, popiołu, a zawiera wyżej 7000 kalorii, dorównywa więc górnośląskiemu, a jest tańszy znacznie. Ceny niskie, konkurencyjne. Kredyty dłuższe, niskoprocentowe. Jako instytucja stara i poważna, Wileński Syndykat Rolniczy gwarantuje dostarczenie, iż dostarczy węgiel taki, jakiego się podejmie.

**„POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA”**  
wł. FRANCISZEK FRLICZKA Wilno, Sw. Jańska 6. Tel. 6-46.  
Hurtowy skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich. Najtańsze Polskie Źródła Kupna Niel i Pończoch.  
Specjalność dostawy do sklepów i Kooperatyw.

Najlepsze konserwy mięsne po najniższych cenach Fabryki Konserw Mięsnych T. A. w Bydgoszczy, oraz wymyślnie sery Tow. Przemysłu Mleczarskiego A. Zawadzki i S-ka w Sokolowie Podlaskim poleca na dogodnych warunkach płatności 319-11  
Towarz. „KONSUMENT” w Wilnie, ul. Ostrobramska Nr. 5. Pasaż Miejski 19.

**Odczyt ks. prof. Miłkowskiego.**  
„Moje wrażenia z pielgrzymki jubileuszowej do Rzymu”  
odbędzie się w Sali Miejskiej w niedzielę, 17-go maja o godz. 1-esej po południu. Bilety do nabycia w księgarniach: św. Wojciecha (Dominikańska 4) i Stowa rzyśnienia Nauk. Polek. (Królewska 1). Dochód całkowity na rzecz Cyteli im. Tomasza Zana. 1970-1

Dziś 16-go maja

## Sobótka Rozwoju

Początek o godz. 9-jej wiecz.

Nagrodzone złotymi medalami w Paryżu, Bordeaux, Warszawie  
**Biela Wiśniowa Jarzębiak**  
Liki Faraon  
Rektyf. i Dystyl. parowa  
**F. JANKOWSKI**  
WARSZAWA, ul. Montuski 12. Tel. 31-68. 833

**WYPRZEDAŻ MEBLI**  
pokojow., jadalnych, sypialnych, salonow., kuchon. i części pojedynczych. S. Anceletow.  
Wilno, ul. Niemiecka Nr. 15. 8-1



**HABIG**  
najtrwałe, wytworne, modne  
**KAPELUSZE**  
wyłączna sprzedaż  
**E. MIESZKOWSKI**  
ul. Mickiewicza 22.  
**OZYTAJCIE**  
„Głos Wileński”

**BIURO DZIENNIKÓW**  
Polskie Towarzystwo księ-garni kolejowych  
**„RUCH”**  
Ludwisarska 5, tel. 5-81  
przyjmuje prenumeratę i prowa-dzi sprzedaż detaliczną wszyst-kich pism krajowych i zagra-nicznych. Wszelkich informacj-udziela się bezpłatnie.  
149-14

## Telefonem z Warszawy.

Tragiczny wypadek w gimn. im. Lelewela przedmiotem dyskusji w kom. oświatowej.

Wczoraj min. Stanisław Grabski zdawał na komisji oświatowej sprawozdanie z wydarzeń, w gimnazjum im. Lelewela w Wilnie. Z przemówienia p. ministra o wypadku wynika, że kilkogodzinny jego pobyt w Wilnie przekonał go, iż sam system kształcenia w szkołach średnich wileńskich jest zadowalający. Szwankuje natomiast strona wychowawcza, o ile chodzi o wzajemny stosunek grona nauczycielskiego do uczniów i ich rodziców. Ten ujemny moment nie wypowiada się przez sam wypadek tragiczny. Tłomaczy się on wykośleniem kilku zepsutych i przetytych wyrostków, którzy uplanowali sobie dokonanie zbiorowego samobójstwa i spełnienie przysięgi zemsty. Węzeł nie ten wypadek indywidualny świadczy o niedostatecznym wpływie wychowawczym, a okoliczność, że wśród uczniów rozpasali się tendencje gloryfikowania zbrodni dokonanej. Wszystko to jest następstwem dotychczasowych losów tej ziemi, której szkolnictwo przechodziło czasy rosyjskie i okupacyjne. Oczywiście zjawiskom tym administracja szkolna musi się przeciwstawić. Min. poinformował się o nastrojach, panujących wśród młodzieży, przez rozmowę jaką odbył z uczniami klasy, w której zaszła wypadek tragiczny. Dalej odbył konferencję z gremjum nauczycielskim gimnazjum im. Lelewela. Nastąpiły konferencje z dyrektorami i gremjum nauczycielskim wszystkich zakładów, wreszcie z rodzicami uczniów. Minister ma nadzieję, że zabieg jego będą miały skutek pomyślny niezależnie od zmian krytycznych administracyjnych, które są nieodzowne

i które nastąpią. W dyskusji jaka się następnie wywiązała przemawiali posłowie Chemiński, Heiman, ks. Olszański, Zygmunt Piotrowski (P. P. S.) i Sergiusz Kosicki (ukr.). Atakowali oni kuratorium. Cała dyskusja szła w tym kierunku, by uzyskać odpowiedź kiedy nastąpi usunięcie kuratora Gasierowskiego i nac. Swiderskiego. P. Grabski odpowiedział, że swojej działalności nie może zacytować od zmian personalnych, ale musi naukowo wychować. Zmiana, którą p. miaster projektuje, idzie w kierunku szerszego rewizji programu szkolnego, jak i wychowania nauczycielstwa. Rewizja sdaniami p. Grabskiego powinna zacząć się od szkoły średniej, która za duzo daje materjału a za mało kładzie wagi na stronę wychowawczą i uwzględnienie indywidualności ucznia. Potrzeba więcej wytrwałości i gorliwości ze strony władz szkolnych.

Wypadek ten dał asumpt do przeprowadzenia zasadniczej dyskusji w komisji oświatowej na temat stanu naszych szkół średnich, która będzie przeprowadzona na następnym posiedzeniu.

### Decyzja w sprawie sporu polsko-gdańskiego.

Z trybunału rozjemczego w Hadze donoszą do Genewy, że decyzja w sprawie sporu pocztowego polsko-gdańskiego wypadnie dziś w sobotę.

### Posłowie estońscy w Warszawie.

W piątek w godzinach rannych delegacja sejmu estońskiego złożyła wieniec na grobie nieznanego żołnierza.

Po południu odbył się obiad u premiera. O godz. 6 wieczorem w apartamentach poselstwa estońskiego odbył się wielki raut, na który zaproszone kilkadziesiąt osób.

W sobotę z rana delegacja opuściła Warszawę i udaje się do Łodzi, skąd przez Kraków i Wilno powraca do Tallina.

### Wykrycie wielkiej szajki fałszerzy 20-złotówek.

Od dłuższego czasu w Warszawie i prowincji ukazywały się w obiegu fałszywe 20 to złotych, potrojbione bardzo rzęcznie. Przeprowadzona skrupulatnie obserwacja doprowadziła do domu Nr 69 przy ul. Targowej na Pradze. Następnie ustalono, że stąb fałszerzy jak również i fabryka mieszczą się w mieszkaniu właściciela tej kamienicy Michała Wyszczółkowskiego. W rezultacie we czwartek policja wkroczyła do mieszkania Wyszczółkowskiego, lecz sam on sniłkami pozostał w miejscu, zając oraz całą fabrykę podrabiania banknotów, na i sporą ilość niedotoczonych fałszywych 20-złotówek. Zupelnie poprawnie wykończonych było 88 sztuk, niemal niszem się nie różniących od prawdziwych.

Nie znalezione natomiast w mieszkaniu litograficznych kamieni, na których odbijane banknoty. Najwidoczniej zdołał je zabrać ze sobą zbiegły Wyszczółkowski.

W czasie tej rewizji wywiadowcy eksztawcy w bramie, sawatylł jakiegoś osobnika, który usiłował wyjść niepostrzeżenie na ulicę. Zatrzymano go i poznano w nim brata właściciela domu, Józefa Wyszczółkowskiego. Usiłował on w 14 komiszarjacie znieżyć list moego go kompromitujący, a gdy mu list ten wyrwano, raptownie wyjął z kieszeni sezyory i trzykrotnie poderżnął sobie gardło.

Wesłane Pogotowie przewiozło go do szpitala św. Rocha w stanie niestym. Dziś nad ranem nastąpiły dalsze rewizje i aresztowania.

### Liczba bezrobotnych w Polsce zmniejsza się.

Dane statystyczne wykazują od 7 tygodni zmniejszenie się liczby bezrobotnych. W tygodniu od 2—8 maja liczba bezrobotnych zmniejszyła się 1 1/2 tysięcy. Jednocześnie uległa zmniejszeniu liczba bezrobotnych pobierających zasiłki z ministerstwa pracy, przypuszczalnie o 8 tysięcy osób.

### Katastrofa samochodowa we Włoszech.

Na szosie między Florencją a Arezzo miała miejsce straszna katastrofa. Z przeciwnych stron jechały 2 samochody, w których znajdowali się pielgrzymi, udający się do Rzymu.

W jednym jechali bawarczy, w drugim amerykański. Samochody zderzyły się ze sobą. Zginęli na miejscu 2 bawarczy: minister bawarski, Szubert i pewien kupiec, kilka pań niemieckich odniosło ciężkie rany. Z amerykański jeden tylko został lekko ranny.

### Odroczenie posiedzenia Konferencji Ambasadorów.

PARYŻ, 15.5. (Pat). W ostatnim dniu nastąpiło odroczenie posiedzenia Konferencji Ambasadorów, które miało się odbyć w danym dniu.

### Czyżby dymisja Chamberlain'a.

LONDYN, 15.5. W kołach konserwatywnych, zbliżonych do rządu obiegają uporeczywa pogłoska, iż p. Chamberlain złoży wkrótce swój urząd ministra Spraw Zagranicznych, a na miejsce jego zostanie powołany lord Birkenhead, albowiem większość gabinetu nie aprobuje polityki p. Chamberlaina w stosunku do Francji i Belgii.

### Wojna w Marokko.

PARYŻ, 15.5. Wiadomości nadchodzące z Marokko przedstawiają w korzystnym świetle operacje wojskowe. Na skutek wygranej bitwy, której ofiarą dotąd nie ustalono, wojska francuskie pod dowództwem gen. Chambrun'a wyparły Kabyliów z pasma górskiego Bibane. W tym samym czasie oddziały gen. Freydeberga zajęły liczne punkty które dotąd były w rękach Kabyliów tak, że tylko w niektórych miejscach posterunki francuskie są jeszcze otoczone przez powstańców.

### Dzień polityczny.

Nowy nietakt Painlevo. Poseł ukraiński Paweł Wasylczuk, skazany przez Sąd okręgowy w Równem na rok więzienia otrzymał list od p. Painlevo'go.

## Telefonem z Rygi.

### Konferencja studentów państw bałtyckich.

Dnia 13 maja w Helsingforsie rozpoczęły się obrady trzeciej konferencji studentów państw bałtyckich.

W konferencji biorą udział studenci Finlandji, Estonji, Łotwy i Litwy. W otwarciu konferencji wzięli udział przedstawiciele dyplomatyczni państw bałtyckich, oraz organizacje akademickie Finlandji.

### Wielka katastrofa kolejowa pod Moskwą.

W nocy z 13 na 14 maja uległ rozbięciu pociąg bezpośredniej komunikacji Moskwa—Ryga. Katastrofa nastąpiła w pobliżu stacji Rumiancewo, 96 wiorst od Moskwy. Skutki katastrofy okropne: 11 osób zabitych, 10 ciężko rannych, 30 lekko.

W wagonach znajdowała się duża partja emigrantów-żydów udających się do Ameryki, ci jednak ocalili. Ofiarą padli przeważnie Anglii, Szwedzi i Łotysze. Parowóz, tender, bagatowy i pocztowy stoczyły się z nasypu. Wagon II kl. rozbił w druzginy, wagon restauracyjny w połowie. Cztery inne wagony przewróciły się lecz ocalały.

Nie ulega wątpliwości, że katastrofa spowodowana została przez zamech. Dochodzenie prowadzi ciekawscy kolejarzy, którzy rozpoczęli od tego, iż aresztowali wszystkich, kto rozpytywał się o zabitych. Ter na przestrzeni 50 metrów zburzony.

### Szczególne nawrócenie.

Sawinkow na parę godzin przed śmiercią, jakoby napisał list, w którym oświadcza, że żyje nauczył go, iż w bolszewizmie leży prawda i uprasza Dzierżyńskiego, aby wierzył mu i dopuścił do swiewkiej pracy dla korzyści sowieckich.

Cytując powyższe korespondent „Siegodnia” z Moskwy zwraca uwagę, że dawnym zbiegiem okoliczności i patryarcho Tichon również na parę godzin przed śmiercią podpisał wezwanie do wyznawców, aby byli posłuszni władzy Sowieckiej, potępiał przeciwników ich, jednym słowem, pisał wszystko te, co w danej chwili było użytecznym dla Sowieckiej.

### Mowa Rykowa.

Z powodu otwarcia zjazdu Sowieckiej SSSR, przewodniczący Rykow wystąpił z wielką mową o międzynarodowym i wewnętrznym położeniu Sowieckiej. Mowa nacechowana była wielkim optymizmem.

W sprawie długów Rykow oświadczył, że Sowieci gotowi są iść na kompromisy i ponieść pewne ofiary.

Odnosząc państw bałtyckich zauważył, że SSSR nie żywi w stosunku do nich żadnych agresywnych zamiarów i żadne inne państwo nie dąży do im możności środkowego rozwoju.

O ekonomicznej sytuacji Sowieckiej Rykow mówi w sensie dopuszczenia prywatnych kapitałów i zamiarów reszerzenia importu.

Godne zaznaczenia, że na początku posiedzenia uczestnicy kongresu zgottowali Trockiemu burliwą owację.

Przedstawiciel Mongolji wygłosił mowę, z której należy wnioskować, że Mongolia wkrótce przyłączy się do związku republik sowieckich.

że nie przybył do Równego (poz. Wasylczuk prosił go o wzięcie udziału w procesie w charakterze eksperta) jedynie dlatego, iż zbyt późno otrzymał zawiadomienie o sprawie. Jednakże współpracując oskarżonym, p. Kenwerthaj, wnieśli interpelację w parlamencie angielskim w sprawie położenia Ukrainców w Polsce.

Istotnie, 13 b. m. pos. Kenwerthaj zapytał się p. A. Chamberlain'a czy nie należałoby sprokować interwencję Ligi Narodów w tej sprawie.

Angielski minister spraw zagranicznych lojalnie odpowiedział: — Mam zaufanie do rządu polskiego i jestem przekonany, że Liga Narodów nie będzie miała potrzeby usiekania się do jakiegokolwiek interwencji w sprawie mniejszości narodowych w Polsce.

Ważnym punktem w dyskusji było po zarobki, a zmniejszenie się ludności przypisać należy również kolosalnej śmiertelności. Obecnie ludność Łodzi dosięga 519.739 mieszkańców, to jest prześcignęła stan przedwojenny.

Szmugiel tytoniu w ścianach wagonów. Służba kolejowa na głównej stacji w Warszawie dokonała ciekawego odkrycia w pociągu, który przybył z Gdańska. Podczas czyszczenia wagonów zauważono w ich drewnianych ścianach jakieś skrytki.

Zawezwano policję, i rewizja, przeprowadzona w skrytkach dała nieoczekiwane wyniki. Oto w 4 wagonach znaleziono w skrytkach pełne szmuglowanego tytoniu. Tytoni miał bänderolę niemiecką i był w specjalny sposób pracowany, by objętość jego była jaknajmniejsza. Podobno tytoni dostaje się w ten sposób do Polski od dłuższego już czasu.

Wagony należą do dyrekcji gdańskiej, tak samo i obsługi. Policja wskazała energiczne dochodzenia w tej sprawie.

Polski Klub turystyczny. W dniu 18 maja b. r. o godzinie 20-tej w lokalu Mstwa Kolei w Warszawie (Nowy Świat 14), odbędzie się walne organizacyjne zebranie Członków Polskiego Touring Klubu, celem wyboru pierwszego zarządu i nakreślenie programu działalności w pierwszym roku istnienia. Ponieważ celem Towarzystwa jest propaganda turystyki po Polsce w najszerszym tego słowa znaczeniu, przeto Komitet Organizacyjny zwraca się do instytucji i osób, sprawami turystyki się interesujących, o zgłaszanie się do kancelsarji Klubu, czasowo mieszczącej się w lokalu Automobilkłuba Polski w Warszawie—Osolińskich 6, codziennie między 2—3 (tel. 96—54) celem zapisaania się na listę członków.

Stan zaludnienia Łodzi. Nasz polski „Manchester” — Łódź była przed laty małym miasteczkiem; poniżej dane biura statystycznego m. Łodzi charakterystyczny wzrost miasta: w r. 1827 — Łódź miała 989 mieszkańców; w r. 1887 — 10.645; w 1860 r. — 32.639. Od tej daty, zaczyna rozwijać się w Łodzi wielki przemysł włókienniczy i w r. 1894 miało ma już 113.146 mieszkańców; w r. 1918 miasto liczy już 506.000. Wojna dla Łodzi była fatalna, gdyż w r. 1915 liczyła 341.500 ludności. Masowa emigracja szła: do Rosji, na

ogólna konferencja Episkopatu Polskiego odbędzie się w Warszawie dnia 28 maja r. b.

Polskie zbiory. Na międzynarodowej w Paryżu wystawie filatelistycznej wystawy polscy otrzymali 8 medali. P. Polański otrzymał medal złoty z powinasowaniami jury, p. p. Piskowski i Polański — medale srebrne, p. p. Raehmanow i Pachonski — medale brązowe. Zbiory pozakonkursowe wspomnianych wyżej wystawców nagrodzone zostały nadto specjalnymi dyplomami.

Stan zaludnienia Łodzi. Nasz polski „Manchester” — Łódź była przed laty małym miasteczkiem; poniżej dane biura statystycznego m. Łodzi charakterystyczny wzrost miasta: w r. 1827 — Łódź miała 989 mieszkańców; w r. 1887 — 10.645; w 1860 r. — 32.639. Od tej daty, zaczyna rozwijać się w Łodzi wielki przemysł włókienniczy i w r. 1894 miało ma już 113.146 mieszkańców; w r. 1918 miasto liczy już 506.000. Wojna dla Łodzi była fatalna, gdyż w r. 1915 liczyła 341.500 ludności. Masowa emigracja szła: do Rosji, na

ogólna konferencja Episkopatu Polskiego odbędzie się w Warszawie dnia 28 maja r. b.

Polskie zbiory. Na międzynarodowej w Paryżu wystawie filatelistycznej wystawy polscy otrzymali 8 medali. P. Polański otrzymał medal złoty z powinasowaniami jury, p. p. Piskowski i Polański — medale srebrne, p. p. Raehmanow i Pachonski — medale brązowe. Zbiory pozakonkursowe wspomnianych wyżej wystawców nagrodzone zostały nadto specjalnymi dyplomami.

Stan zaludnienia Łodzi. Nasz polski „Manchester” — Łódź była przed laty małym miasteczkiem; poniżej dane biura statystycznego m. Łodzi charakterystyczny wzrost miasta: w r. 1827 — Łódź miała 989 mieszkańców; w r. 1887 — 10.645; w 1860 r. — 32.639. Od tej daty, zaczyna rozwijać się w Łodzi wielki przemysł włókienniczy i w r. 1894 miało ma już 113.146 mieszkańców; w r. 1918 miasto liczy już 506.000. Wojna dla Łodzi była fatalna, gdyż w r. 1915 liczyła 341.500 ludności. Masowa emigracja szła: do Rosji, na

ogólna konferencja Episkopatu Polskiego odbędzie się w Warszawie dnia 28 maja r. b.

Polskie zbiory. Na międzynarodowej w Paryżu wystawie filatelistycznej wystawy polscy otrzymali 8 medali. P. Polański otrzymał medal złoty z powinasowaniami jury, p. p. Piskowski i Polański — medale srebrne, p. p. Raehmanow i Pachonski — medale brązowe. Zbiory pozakonkursowe wspomnianych wyżej wystawców nagrodzone zostały nadto specjalnymi dyplomami.

Stan zaludnienia Łodzi. Nasz polski „Manchester” — Łódź była przed laty małym miasteczkiem; poniżej dane biura statystycznego m. Łodzi charakterystyczny wzrost miasta: w r. 1827 — Łódź miała 989 mieszkańców; w r. 1887 — 10.645; w 1860 r. — 32.639. Od tej daty, zaczyna rozwijać się w Łodzi wielki przemysł włókienniczy i w r. 1894 miało ma już 113.146 mieszkańców; w r. 1918 miasto liczy już 506.000. Wojna dla Łodzi była fatalna, gdyż w r. 1915 liczyła 341.500 ludności. Masowa emigracja szła: do Rosji, na

ogólna konferencja Episkopatu Polskiego odbędzie się w Warszawie dnia 28 maja r. b.

Polskie zbiory. Na międzynarodowej w Paryżu wystawie filatelistycznej wystawy polscy otrzymali 8 medali. P. Polański otrzymał medal złoty z powinasowaniami jury, p. p. Piskowski i Polański — medale srebrne, p. p. Raehmanow i Pachonski — medale brązowe. Zbiory pozakonkursowe wspomnianych wyżej wystawców nagrodzone zostały nadto specjalnymi dyplomami.

Stan zaludnienia Łodzi. Nasz polski „Manchester” — Łódź była przed laty małym miasteczkiem; poniżej dane biura statystycznego m. Łodzi charakterystyczny wzrost miasta: w r. 1827 — Łódź miała 989 mieszkańców; w r. 1887 — 10.645; w 1860 r. — 32.639. Od tej daty, zaczyna rozwijać się w Łodzi wielki przemysł włókienniczy i w r. 1894 miało ma już 113.146 mieszkańców; w r. 1918 miasto liczy już 506.000. Wojna dla Łodzi była fatalna, gdyż w r. 1915 liczyła 341.500 ludności. Masowa emigracja szła: do Rosji, na

ogólna konferencja Episkopatu Polskiego odbędzie się w Warszawie dnia 28 maja r. b.

Polskie zbiory. Na międzynarodowej w Paryżu wystawie filatelistycznej wystawy polscy otrzymali 8 medali. P. Polański otrzymał medal złoty z powinasowaniami jury, p. p. Piskowski i Polański — medale srebrne, p. p. Raehmanow i Pachonski — medale brązowe. Zbiory pozakonkursowe wspomnianych wyżej wystawców nagrodzone zostały nadto specjalnymi dyplomami.

Stan zaludnienia Łodzi. Nasz polski „Manchester” — Łódź była przed laty małym miasteczkiem; poniżej dane biura statystycznego m. Łodzi charakterystyczny wzrost miasta: w r. 1827 — Łódź miała 989 mieszkańców; w r. 1887 — 10.645; w 1860 r. — 32.639. Od tej daty, zaczyna rozwijać się w Łodzi wielki przemysł włókienniczy i w r. 1894 miało ma już 113.146 mieszkańców; w r. 1918 miasto liczy już 506.000. Wojna dla Łodzi była fatalna, gdyż w r. 1915 liczyła 341.500 ludności. Masowa emigracja szła: do Rosji, na

# Kilka uwag.

Warszawa, 12 maja.

Obrazy sejmowe nad budżetem na rok bieżący mają się ku końcowi. Można żywić nadzieję, że od i czerwca zaczniemy żyć według budżetu, bo do tego czasu i Senat z nim się upora. W roku zeszłym poczęliśmy gospodarzyć od lipca, a w tym roku od czerwca: to już postęp. Ponieważ prace nad budżetem na rok przyszły już są w toku, przeto, chcemy wierzyć, okres prowizorów może się skrócić do jednego tylko kwartału.

To jest pierwsza nasuwająca się uwaga. Oznacza ona niestanny postęp w kierunku praworządnej gospodarki i racjonalnego budżetowania.

Co prawda, ujemną w tem wszystkim stroną jest realność cyfr preliminarzowych. Zasada naturalna jest dążność do budżetu bezdeficytowego. Podobnie jak w roku minionym, tak i teraz, nie posiadamy jeszcze doświadczeń, na jakie poziomy możemy liczyć bezwarunkowo. Jest to niestety skutek niemożności należytej oceny naszej siły gospodarczej i finansowej; spowodowały to brak odpowiedzialnej administracji skarbowej, brak waluty stałej, brak zestawień statystycznych w nowych, powojennych warunkach.

By osiągnąć cel zamierzony: budżet zrównoważony—ciężko ustawać dawać roku ubiegłego ministrowi skarbu prawo ograniczenia kredytów. To samo prawo kompresji osiągnięcia, ograniczenia wydatków, by koniec z końcem związać, daje ministrowi skarbu i w tym roku ustawa skarbową. W ten atoli sposób budżet staje się elastyczny.

Rozprawy, jakkolwiek dotyczyły całosci zagadnień państwowych, i wskutek tego dawały pole do zajęć, zasadniczej walce, przemianę w zdumiewającym spokoju, żeby nie powiedzieć: osowiałoci. Co się do tego przyczyniło?

Jest faktem, że przysiężnieli się obradować bardzo niewiele posłów, ale gorzej: bo mało publiczności! Jedynie na wieść, że będzie odpowiadał premier Grabski galerje sejmowej nieco się ścislieli w zapelnieniu. Ten brak zainteresowania publiczności do przebiegu prac reprezentacji społeczeństwa jest czynnikiem najbardziej zastanawiającym. Nie ulega kwestji, że oddziaływało tu poważnie dające się odczuwać odprężenie od zagadnień politycznych; społeczeństwo poczyna lekce pożytywnych, realnych wyników, czego się po polityce nie spodziewa. Zresztą nie przynosi ona dzisiaj zjawisk pierwszorzędnych, jak jesz-

cze niedawno, zjawisk, od których rozwiazania zależały były losy świata lub ojczyzny. Zakres jej się zwęża do zagadnień codziennych, a w roku ostatnim zwężał się bardziej jeszcze: do zagadnień finansowo-gospodarczych. Państwu jest ciężko, ale i jednocześnie równie: tedy zakres jej trosk skierowuje się przedewszystkiem do zrównoważenia przedewszystkiem własnego budżetu i zdobycia nowych źródeł zarobku, by nie być przez życie pochłoniętym.

A państwo? Najczęściej niestety jedni ogładają się na drugiego, społeczeństwo na ciąża ustawodawczą, te zaś na... Grabskiego...

Wytworzyła się ciekawa sytuacja: wątpię, czyby znalazło się w Sejmie stronnictwo, któreby chciało wziąć bezwzględna odpowiedzialność za rząd Władysława Grabskiego; ale równocześnie wątpię, czy znalazłyby się kluby, któreby chciały brać na siebie konsekwencje obalenia rządu Władysława Grabskiego. Bo wtedy?.. Tu się już staje przed pustką.

Rząd Władysława Grabskiego podlega z różnych stron surowej krytyce. Najdłuższe wszakże pozostawanie przy władzy daje jednak mu możność przeprowadzania swych planów konsekwentnie, gdy dotąd tej ciągłości nigdy nie było, bo nie starczało czasu. Dlatego też Grabski mógł powiedzieć: nasampród ustabilizowanie waluty. A dokonawszy tego, mógł rzucić hasło: przetrwanie kryzysu gospodarczego — i przystąpić do wykonywania tego zamierzenia.

Sejm, jakkolwiek niekiedy nawet surowo oceniał metody postępowania rządu, musi przyznać, że reforma finansowa jest ogromnym krokiem naprzód i postęp ów lojalnie ocenił i należyte podkreślił referent generalny budżetu pos. Jerzy Zdzichowski. Ze zaś wszystkie dostatecznie oceniał konieczność przeprowadzenia przesłania gospodarczego, przeto i to hasło rządowe znalazło maślano żywy oddźwięk we wszystkich kołach.

Świadomość powagi położenia kraju, świadomość wewnętrznego uporządkowania stosunków, świadomość, że siła państwa w wielkim stopniu zależy od siły gospodarczej, skupiła stronnictwa około tego naczelnego zagadnienia, jakim jest odbudowa życia gospodarczego polskiego, i w tym fakcie tkwi główna przyczyna obecnej rzekomej „osowiałoci” dyskusji budżetowej.

Bo poza tem było kilka momentów charakterystyczniejszych, którym godzi się przyrzeć bliżej.

H. W.

## Deklaracja „Klubu Pracy.”

„Ubrał się diabeł w ornat i ogonem na masę dzwoni”. Te jowialne słowa niezapomnianego Zagłoby przypominają się mimowoli, gdy się czyta ogłoszona w dniu 14 b. m. „Deklaracja ideowo-programowa „Klubu Pracy”.

Co to jest „Klub Pracy”? Jest to jedna z ostatnich „aplegierok” sławnego „Wyzwolenia” na terenie Sejmowym, po ostatnich rozbiadach i secesjach tego nieobliczalnego zgromadzenia ludzi wszelkiego pokroju i autoramentu. Żarli się między sobą, kłócili, intrygowali jeden przeciw drugiemu, aż wreszcie od tych ciągłych uderzeń ścian garbka, w którym gotował się ten „hultajski bigos”, pękły. Pierwszy wyskoczył sam wódz p. Stan. Thugutt, zanim koleja wymykał inni. Ci na lewo (grupa p. Wojewódzkiego), oni na prawo (ex-minister Bartel et consortes). Pozostał środek z pos. Rudzińskim na czele, bynajmniej nie jednolity, bo w dalszym ciągu z silną opozycją pod dowództwem Jana Dąbskiego z jednej strony, a grupy chłopskiej Walerego z drugiej. Naprawdę sen. Wozniak ratując Rudzińskiego, stawia wniosek zaufania dla prezydium. Wniosek upada, a z nim całe prezydium.

Następują nowe wybory, w których o dziwo, nie utrzymał się żaden z dotychczasowych wódrów. Przepadł Peniatowski, Anusz, Walerego, Rudziński, Putek. Na przewodniczącego powołano pos. Błażeja Stolarskiego, do zarządu kilku zupełnie nowych obywateli dotąd posłów.

A tymczasem grupki secesjonistów wyzwoleńców, przyniknęły do siebie, skaptowały grupkę p. Bartla, przyhołubiły bezdomnego, bez-klubowego i bez teki p. Thugutta, utworzyły odrębny „Klub Pracy.” Weszli do niego, jak dotąd, dr. Jerzy Barański, poseł, prof. dr. Kazimierz Bartel poseł, Ludwik Chomiński poseł, dr. Gustaw Dobrucki senator, Stanisław Gaszyński senator, Bronisław Krzyżanowski senator, Marjan Kosiński poseł, Eugenjusz Smiarowski poseł, Stanisław Thugutt poseł, Bolesław Wysłouch senator. Razem sztuk 10.

„Klub Pracy”! Sliczna nazwa, program zapewnia równie piękny i diametralnie różniący się od programu „Wyzwolenia”, bo gdyby miało być inaczej, to po cóż było z niego występować? Odpowiedź na to daje nam ogłoszona świeżo „ideowo-programowa deklaracja z dn. 14 b. m., a podpisana przez wszystkich wyżej wymienionych członków Klubu.

Ażby jednak ośmielił ją wartość, uprzytomnijmy sobie wstępną z grubsza program „Wyzwolenia”. Szkoła świecka, to znaczy innymi słowy: przez z religij! Wyzwolenia bez odeskodowania, a więc zburzenie prawa szanowanego przez cały świat za wyjątkiem Bolszewij, zburzenie „prawa własności”! Autonomia dla mniejszości narodowych, inaczej rozparcelowanie Polski. Zastąpienie armji milicją, czyli wydanie Państwa na łup Niemcom i Bolszewikom.

Te cztery „kanony wiary” „Wyzwolenie” wystarcza nam zupełnie, aby uważać je za stronnictwo szkodliwe dla idei państwowej polskiej, a jeśli wziąć jeszcze pod uwagę różne ekstrawagancje grup radykalno-komunistycznych, jak np. grupy p. Wojewódzkiego z moemi podręcznikami konsekwentnymi pogranicznymi, lub „niepryjemy” wypadek z bombą redaktora Trojanowskiego w redakcji „Walki Ludu” jednego z organów „Wyzwolenia”, — to generalny wniosek o tych wszystkich odłamach i samym piu „Wyzwolenia” wypadnie bardzo a bardzo ujemny.

A teraz przyjrzyjmy się deklaracji „Klubu Pracy”.

„Chcemy utwalić podstawy bytu państwa. Chcemy mieć Polskę wielką, nie tylko ilością mieszkańców i obszarem, ale przedewszystkiem wielkością idealną, które pomogły jej przetrwać niewolę i na nowo powstać do życia.” Jest to to, cośmy sobie na wstępie pozwolili nazwać „ubrał się diabeł w ornat i ogonem na masę dzwoni”.

„Nie możemy usnąć, dopóki

trwać będą stosunki, przy których trzecia część ludności Państwa będzie się uważała za obywateli pełni praw pobawionych.”

Jest to inna słowa ta sama „autonomia” dla mniejszości narodowych, do której dąży „Wyzwolenie”, a jeśli by ktokolwiek miał co do tego wątpliwości, to niech się zapozna z wydawnictwami „Tow. Ritas”, „Wil. Nar. Biel. Komu”, „Proswity”, „Deutschthumsbundu” i innych pokrewnych organizacji. Bliższe wyjaśnienie tego punktu znajdujemy zresztą w poniższych punktach „deklaracji”.

„Stojmy twardo przy nie naruszalności granic naszego państwa. Ale skoro sami trwać chcemy na mojej wielkiej idei samookreślenia narodów, musimy innym również przyznać to prawo.”

W obecnych warunkach oznacza to, że Państwo Polska mając prawo do wszystkich obywateli wymagać będzie bez względu na wierzność zarzeczom obowiązującym do wszystkich po za warunkami dobrobytu materialnego, takie warunki, w których każda narodowość mogłaby pielęgnować swoją kulturę i pogłębiać swoją świadomość.”

Dalej „deklaracja” omawia stosunek do „chłopa”, „robotnika” i „inteligencji umysłowej”.

„Podnosząc ludowy sztandar „Partji Pracy” nie chcemy jednak tworzyć stanowego stronnictwa chłopskiego.”

W szczególności nie możemy sobie wyobrazić istoty w Polsce poprawy póki nie obali się muru nieufności, jaki dzieł chłopca od kilkudziesięciu tysięcy postępowej inteligencji wyrzuconej poza nawias życia politycznego porbowionej wpływów, wiary w siebie i wiary w możność czynu.

A któż do pierwszej chwili powstania niepodległego Państwa polskiego starał się o wybudowanie tego „muru nieufności”, dzieł obywateli państwa na „burżujów”, których się powinno wywyższać, na „panów i księży”, stawianych w każdym publicznym przemówieniu wiewoich agitatorów „Wyzwolenia”, jako wyruszków społeczeństwa niema! Czy to nie jest wytworzenie stanowości? nie jest „kopaniem przepaści”, gorzej od tego „muru”? Jak wobec wystąpił pp. Duro, Smoly, Wallerona i szeregu innych, produkujących się na zabranach ludowych, a pp. Poniatowskiego, Thugutta, Dąbskiego, zabierających głos „ex cathedra”, wygląda frazes z „deklaracji”:

„Chcemy także zasypać przepaść nieufności jaką lata wojny i niepoczytalnej demagogji wykopali między wsią a miastem.”

Albo, czy nie frazesem jest dalszy punkt „deklaracji”, który mówi:

„Chcemy na każde plecy włożyć taki ciężar utrzymania Państwa, jakie one udźwignąć potrafią”, gdy jednocześnie w Sejmie uwalnia się posiadaczy 20—30 morgów ziemi od podatków, a skromnemu urzędnikowi każe się płacić podatek dochodowy, lub handlującemu i rzemieślnikom podatek obrotowy. Czy to można nazwać równomiernym rozłożeniem „ciężaru na każde plecy”, a nie właśnie „demagogją”, skierowaną przeciwko miastu i inteligencji umysłowej?

A dalej czytamy: „Z równą siłą zwalczać będziemy to co jest komunizmem duchowo najbliższe lecz w istocie swojej jest tylko warcholstwem, wszelkiego rodzaju faszyzmu, konspiracji, zamachy, dążenia do dyktatury.”

O tem „dążeniu do dyktatury”, to chyba nie wam można panowie przystoi mówić, wam, co koszetem konstytucji nawet chcieliście i chcecie przeforsować swoich kandydatów do „najwyższej władzy wojskowej”, a w „faszyzmu” widzicie strażaka na wasze zachcianki polityczne. A co się tyce komunizmu, to zaprzytywanie autorów „deklaracji” dają dość duże do myślenia w tym względzie.

„Niech nigdy żaden chłop po ziemi którą obrabia nie stapa jak juczne zwierzę.”

Niech się poezuje jej właścicielem, wtedy rozumie, że jest współwłaścicielem Polski.

Niech robotnik w fabryce nie czuje się martwą częścią maszyny, którą się po zużyciu odrzuca.

Niech pracownik umysłowy nie płaci haraczem za to że zdobył wiedzę.

Jesteśmy tylko demokraciami ale iradykalami. Trzeba do najgłębszych podważyć przebudować nasz dom.”

Lenin i Trecki także „przebudowali swój dom” na swój sposób i rezultaty tego „przebudowania” widzimy wszyscy. Zamiast wywozu zboża milionami pudów zagraniacę jest głód i ludożerstwo.

Zamiast religji, tego „opjum dla narodu”, jest „Bezbożnik” i „kom-samolety”. Zamiast postępu w cywilizacji panuje hasło „gramototy-je dołoj”. Ot i przebudowali i wy tak chcecie przebudować, tylko wam na to nie pozwoli zdrowy duch narodu polskiego.

Na tem byśmy mogli zakończyć uwagę swe o tem, co zawiera „deklaracja”. Pozostaje dorzucić kilka parę o tem, czego w niej niema, a co jak na „ideowo-programową deklarację” być powinno. Mianowicie, niema w niej ani słowa o religji i kościele. Dyskretnie przemilczano te sprawy. A więc

## Z podróży na północ Rzeczypospolitej.

I.

(Worniany — Gierwiaty — Rydziszyn — Niestaniszki — Swir — Hudujszki.)

Inspekcje urzędowa wiaz wyższych na ziemiach wschodnich różni się zasadniczo od podobnych przegladów działalności urzędów pierwszej instancji w województwach zachodnich lub środkowych Polski. Wypływa to już choćby z charakteru uprawnień naszych wojewodów, mających nie tylko prawo, ale i obowiązek wglądu we wszystkie dziedziiny administracji państwowej. Jest więc to rewja generalna sił i środków państwowych i społecznych na prowincji. Wojewoda staje tam jako przedstawiciel Rzeczypospolitej, aby przyjąć raport zmoobilizowanych sił narodu, aby dotknąć się z blizka bolączek kresowych i chore leczące a zdrowe wzmacniać i krzepić na duchu. Instynktownie wyuczona to wiesz kresowa i wita w sposób niemiernie uroczysty przedstawiciela Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Tym razem wojewoda wileński p. Wl. Raackiewicz skierował drogę swoją na najdalej północ ku Dwinie, o którą opiera swoje potężne ramie nasza Rzeczypospolita. Podróż Wojewody objęła główne powiaty Braławski i Drisnieński choć tak blisko położone, lecz różniące się znacznie między sobą. Pomiędzy wiatrem wschodnim a zachodnim.

Rzeżkie, ożywoło rano. Wtłaczamy rzeczy do samochodów, bo podróż przed nami daleka. Mamy wchłonąć powietrze przeszło 700 kilometrów. W trzech autach zajmują miejsce Wojewoda p. Raackiewicz z sekretarzem p. Piotrowiczem i inspektorem administracyjnym p. Gintowt Działałewskim. W innym aucie lokuje się dyrektor robót publicznych były członek koła polskiego w Dumie reyskiej p. K. Zawisza z inżynierem powiatowym.

Mnie dostaje się miejsce bezpieczne obok Naczelnika wydziału bezpieczeństwa p. Włodzimierza Dworakowskiego. P. Czesław Jankowski w ostatniej chwili nie mógł pojechać, jestem więc jedynym reprezentantem prasy. Marszruta wskazuje drogę na Worniany—Gierwiaty—Rydziszyn—Niestaniszki—Swir. Choć przed wyjazdem nie przeczytałem żadnego temiku poezji tuż za miastem ogaraia mnie rozmarzenie. Nie mogę nie zauważyć białego kwiecista kwitających wiat, które wiatr strząsa do naszych aut, nie mogę nie odczuć woni wiosnianej z pól i łąk. Cała natura pławi się i kapie w ezysem, rannem słońcu. W Wornianach i Gierwiatach zatrzymujemy się o tyle, o ile wymaga tego lustracja urzędu gminnego i posterunku policyjnego. W Wornianach jestem świadkiem pytań zadawanych posterunkowemu dyżurnemu o użyciu broni. Z przyjemnością stwierdzam, że posterunku ów recytuje jak z nut. Orkuntuje się szybko i bystro. Nie łatwo da sobie z nim radę słoczyńca. W podobnych werniańskim a zwłaszcza gierwiaskim wieje wiatr zachodni z Litwy. Jest on jednak słabszy, niż rok temu, gdy b. Delegat Rządu p. Roman Istrował te strony. Wówczas ks. Jakowianis nie mógł się zdobyć na akt grzesności i nie zaprzęzał do swej plebanji, obecnie p. Wojewoda był proszony z całą uprzejmością. Jak widać pod wpływem konkordatu Iglu magnusowa ustawiona w kierunku Litwy lekko pochyliła się w stronę Polski!

„Wielki byków” w Poznaniu. — „Królowa Warszawy”. — Tylko przez „czerwoną prasę”. — Ostatnie, kto kłamie: „New York Herald” czy „Organizacja monarchiczna”?

Minister skarbu, p. Grabski Władysław, powinien być choć raz zadowolony. Dawniej, gdy chciał zobaczyć walkę byków, musiał jechać conajmniej do San Sebastiano, obecnie po nawoływaniu premiera, aby wstrzymać wyjazdy za granicę, praktyczny wielkopola-

nie mamy potwierdzenie naszych wątpliwości, że program „Klubu Pracy” i program „Wyzwolenia” bliźniaczo do siebie podobne. „Niedaleko pada jabłko od jabłoni”. „Wyzwolenie” to jabłko! Zwyrzodniała wprawdzie i zdziwiała, gorzkie też przeto rodzi owoc: „Walki Ludu”, „Klubu Pracy” i t. p. „ulegalki”, które chyba po dłuższym odłożeniu się nabiorą może jakiegoś możliwego smaku. Dziś nawet zażywany przez nas na wstępie Zagłoba, po spożyciu „niekci tych smakołyków” trzymalby się za żywot!

L.

„Wszystko jest już mniej ciekawe, opisuje bowiem powstałe tumulty przy kaie i mogłaby zniszczyć inne miasta od zaprudokowania czegoś podobnego u siebie.”

O innego rodzaju zabawie, tym razem w stolicy, donosi korespondent „Kurjera Poznań.”

„Wczoraj wieczorem została wybrana „Królowa Warszawy”. Przed tygodniem dokonano zamachu bombowego na nauczycieli w Wilnie. Ostatnio wykryto w tymże grodzie organizację młodzieży dla uprawiania wyrażonej rozpusty. Dział dowiaduje się, że nastroj paniczny ogarnął nauczycielstwo warszawskie. Osekaję ono rozszerzenia się zaryzy i na inne szkoły i twierdzi, że ma realne podstawy do obaw.

Te wszystko znajduje się z sobą w związku. Jakim sposobem? Co ma wspólnego wybór „królowej cnoty, urody i pracowitości” z demoralizacją w szkołach? Jest to tylko innego rodzaju demoralizacja, ale równie szarażliwa i fatalna w skutkach. Nie należy się ze wzgardliwym uśmiechem odwracać plecami od tego bądź co bądź faktu zamienienia dla atmosfery, w której żyjemy. Jest to jedno z ogniw łańcucha, — który nas szcyna dusię a materiał pierwszorzędny dla obserwatora naszych czasów i obyczajów.

Rozważmy tylko okoliczności sprawy, o której pierwocinach już donosiliśmy. Pomysł sprofanowania święta 3 maja przez wybór „Królowej Warszawy” został dość wczesnie utracony, aby do sgorzenia publicznego w tym dniu nie dopuścić. Iniektory, t. j. redakcja „Expressu Czerwonego” i „Kurjera Czerwonego” nie daly jednak za wygraną i podtrzymywały kampanję, aby uratować swą popularność brukową. Wybór „królowej” został odroczone, lecz deszcz do skutku.”

A ponieważ filje „czerwonych” wydawnictw rozrzucone są po różnych miastach, więc można spodziewać się, że coś podobnego ujrzymy w Wilnie.

Tylko, żeby nie powtarzać tego samego tytułu, co w Warszawie, lepiej użyć nazwy któregoś z przedmiłów. Naprzykład „Królowa Zwierzynca”. Będzie to i odmiennie i czasem trochę dwuznacznie.

A teraz procedura wyborów. Głosuje się za pomocą kartek z numerami i fotografiami kandydatów, wyciętych z numerów „prasy czerwonej”. Im więcej kartek, tym więcej sprzedanych numerów. Im więcej wyborców, tym większy zysk dla redakcji. Miema zastrzeżenia, że jeden wyborca składa jedną kartkę. Owszem, wolno mu kupić jaknajwiększą ilość numerów. Prosimy bardzo. W artykułach nazywa się to manifestacją Warszawy, holdem jej wspaniałym dla cnoty, pracowitości i urody. Głosujcie i kupujcie kartki wyborcze — nasze dziękuję!”

Pokryteżne z przyjemnością Utle sum dului. Warto pomyśleć.

O wręcz przedwznej robocie, bo ani przyjemniej, a zato szkodliwej, pisze „Słowo Polskie”. Chodzi tutaj o kandydaturę ks. Syktusa na króla Polski. „Organizacja monarchiczna” zaprzeczyła wiadomości, podane przez „New York Herald”. Z tego powodu „Słowo Polskie” pisze:

„Mimo to jednak trudno przypuścić, aby wiadomość „New York Herald” była wyssana z palca, bo skądże mógłby ten dziennik wpaść na pomysł kandydatury ks. Syktusa, gdyby ona istotnie nie była się zrodziła w głowach polskich monarchistów. Okazuje się więc, że rojalści nasi, robiąc rachunek bez gospodarza, nie tylko zrobili przykrość swemu kandydatowi na króla, ale także przyniesli szkód Polsce. Bo przecież leżni wrogowie nasi, należący do rozmaitych antipolsko usposobionych międzynarodowych pracują wytrwale nad tem, aby nam w oczach demokratycznych społeczeństw zachodnich wyrobić markę kraju najczarniejszej reakcji i ferdalnego konserwatyzmu. Wszelkie zatem głosniejsze i drastyczniejsze wystąpienia rojalistów polskich są pożądaną wodą na ich młyn.”

Fr. H.

## Przeglad prasy.

(„Walki byków” w Poznaniu. — „Królowa Warszawy”. — Tylko przez „czerwoną prasę”. — Ostatnie, kto kłamie: „New York Herald” czy „Organizacja monarchiczna”?)

Minister skarbu, p. Grabski Władysław, powinien być choć raz zadowolony. Dawniej, gdy chciał zobaczyć walkę byków, musiał jechać conajmniej do San Sebastiano, obecnie po nawoływaniu premiera, aby wstrzymać wyjazdy za granicę, praktyczny wielkopola-

nie urządzili walki byków u siebie. Jak one wyglądają opisuje „Z. Kurj. Krakow.”

„Z Poznania donoszą, że na boisku „Sokola” odbyła się „walka byków” na podobieństwo walki hispańskiej. Po dłuższym wyoszekwaniu, wprowadzono na boisko byka, „bar-

2 pokoi, duża weranda, kuchnia. 5 wiorst za Warkami w lesie sosnowym, koło Zielonego jeziora. Dowiedzieć się w drukarni p. Zawadzkiego, ul. św. Anny 3, u W. Jurewicza.

Letnisko do wynajęcia

2 pokoi, duża weranda, kuchnia. 5 wiorst za Warkami w lesie sosnowym, koło Zielonego jeziora. Dowiedzieć się w drukarni p. Zawadzkiego, ul. św. Anny 3, u W. Jurewicza.

Letnisko do wynajęcia

2 pokoi, duża weranda, kuchnia. 5 wiorst za Warkami w lesie sosnowym, koło Zielonego jeziora. Dowiedzieć się w drukarni p. Zawadzkiego, ul. św. Anny 3, u W. Jurewicza.

Letnisko do wynajęcia

2 pokoi, duża weranda, kuchnia. 5 wiorst za Warkami w lesie sosnowym, koło Zielonego jeziora. Dowiedzieć się w drukarni p. Zawadzkiego, ul. św. Anny 3, u W. Jurewicza.

Letnisko do wynajęcia

2 pokoi, duża weranda, kuchnia. 5 wiorst za Warkami w lesie sosnowym, koło Zielonego jeziora. Dowiedzieć się w drukarni p. Zawadzkiego, ul. św. Anny 3, u W. Jurewicza.

Letnisko do wynajęcia

2 pokoi, duża weranda, kuchnia. 5 wiorst za Warkami w lesie sosnowym, koło Zielonego jeziora. Dowiedzieć się w drukarni p. Zawadzkiego, ul. św. Anny 3, u W. Jurewicza.

Letnisko do wynajęcia

2 pokoi, duża weranda, kuchnia. 5 wiorst za Warkami w lesie sosnowym, koło Zielonego jeziora. Dowiedzieć się w drukarni p. Zawadzkiego, ul. św. Anny 3, u W. Jurewicza.

Letnisko do wynajęcia

2 pokoi, duża weranda, kuchnia. 5 wiorst za Warkami w lesie sosnowym, koło Zielonego jeziora. Dowiedzieć się w drukarni p. Zawadzkiego, ul. św. Anny 3, u W. Jurewicza.

Letnisko do wynajęcia

2 pokoi, duża weranda, kuchnia. 5 wiorst za Warkami w lesie sosnowym, koło Zielonego jeziora. Dowiedzieć się w drukarni p. Zawadzkiego, ul. św. Anny 3, u W. Jurewicza.

Letnisko do wynajęcia

2 pokoi, duża weranda, kuchnia. 5 wiorst za Warkami w lesie sosnowym, koło Zielonego jeziora. Dowiedzieć się w drukarni p. Zawadzkiego, ul. św. Anny 3, u W. Jurewicza.

Letnisko do wynajęcia

2 pokoi, duża weranda, kuchnia. 5 wiorst za Warkami w lesie sosnowym, koło Zielonego jeziora. Dowiedzieć się w drukarni p. Zawadzkiego, ul. św. Anny 3, u W. Jurewicza.

# Sejm i Rząd.

„Narodowa” organizacja kobiet w Wilnie” wyświetla w kinie „Helios”

Najwspanialszy film Polski

# ODRODZONA POLSKA

w 8 aktach z tragedji wyzwolenia Polski.

Nad program: Manewry wojsk Polskich z udziałem Misji Tureckiej. Początek seansów o godzinie 6 ej wieczór.

Podczas seansów śpiewa Chór „Ogniska Kolejowego” z 25 osób. Honorowe bilety najszybciej.

## Oznaczenie ambasadora Japonji.

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej posel polski w Berlinie, p. Kazimierz Olaszowski wręczył ambasadorowi japońskiemu przy rządzie niemieckim p. Oada wielką wstęgę orderu „Polonia Restituta”.

## Szacowanie majątków ziemskich.

Po rozpatrzeniu opracowanych przez Państwowy Bank Rolny zasad szacowania nabywanych na cele parcelacji majątków ziemskich, Ministerstwo Skarbu zasady te już zasadniczo aprobowało. W ten sposób, w najbliższym czasie instytucja ta otrzyma podstawy prawne dla rozszerzenia swej działalności.

## Przewiezienie Baranowa.

Posel białoruski Baranow został przewieziony z grodzieńskiego więzienia do białostockiego. Baranow będzie jeszcze siedział w więzieniu około 2 lat.

## Wiadomości telegraficzne.

**Anglia i Marokko.**  
LONDYN (A. T. E.) Na posiedzeniu Izby Gmin Chamberlain oświadczył, iż Anglia nie będzie mieszać się w sprawę marokańską, uważając ją za kwestję wewnętrzną Francji. Anglia z całą sympatją obserwowwać będzie wyniki Francji, w celu doprowadzenia Marokka do spokoju. Izba zaaprobowwała stanowisko Chamberlaina.

## Nad czym pracuje Liga Narodów.

LONDYN. Kwestjonariusz biura kolejowego Ligi Narodów, przewidujący ustanowienie 18 miesięcy w roku po 28 dni każdy, oraz dnia noworocznego i dnia przestępnego, został przyjęty bardzo przychylnie przez związek kolejowców angielskich.

## Ładne stosunki.

KOWNO, (A. T. E.) 15. V. 25. Sąd Koleżeński skazał na wydalenie z uniwersytetu Kowieńskiego studentkę Oszerowiczaję za podrabianie podpisów profesorów.

## Z powodu śmierci Sawinkowa.

MOSKWA, (Rps.) Tragiczny zgon Sawinkowa był wielką niefortunnością dla tutejszej kół politycznych. Z powodu tej śmierci krąży kilka wersji. Najbardziej prawdopodobną z nich jest ta, która głosi, że Sawinkow nie rzucił się sam z okna wewnętrznego więzienia O. G. P. U., lecz został wyrzucony przez esekietów. Bolszewicy postanowili skonańczyć z Sawinkowem, obawiając się z jego strony nowych niespodzianek, tudzież przekonywając się, że stracił on osobiste wszelkie znaczenie na emigracji i że nie zdola on pociągnąć za sobą swoich byłych współtowarzyszy.

## Intrygi litewskie.

LONDYN, 15 maja. W związku ze sprawą niezapłaconej pożyczki wileńskiej 1914 roku, o co której wczoraj w izbie gmin posel Taylor interpelował ministra skarbu, dowiadujemy się, że tutejsza propaganda litewska agituje w sferach City w tym duchu, że rząd wileński po odzyskaniu Wilna spłaci pożyczkę wraz z procentami.

## Związki Zawodowe a komunizm.

LONDYN, 15 maja. Podsekretarz stanu dla Indji, lord Birkenhead wygłosił na zgromadzeniu Tradeunionistów odczyt, w którym przestrzegal przed wzmocnioną działalnością emigracyjną bolszewickich i napominał związki zawodowe, aby się przed tam energicznie bronili.

## Zakończenie strajku w fabryce papieru.

WARSZAWA, 15. V. (Pat.) M-stwo Pracy i Opieki społecznej komunikuje, że strajk w Wyszowskiej fabryce papieru został zakończony w dniu 15 b. m. Wobec powyższego groźba braku papieru rotacyjnego dla gazet została usunięta.

## Życie ekonomiczne.

### Ustawa przemysłowa.

W wyniku uchwały rady ministrów z dn. 29 kwietnia r. b. wniósł p. minister przemysłu i handlu do sejmu projekt jednolitej na całe państwo ustawy przemysłowej. W ten sposób zakończona jest przez min. przemysłu i handlu zmasowana praca, trwająca od r. 1921 nad zastąpieniem obowiązujących dotychczas w państwie dekadentowych ustaw, normujących ze stanowiska prawa administracyjnego wykonywanie przemysłu, handlu i rzemiosła, — przez wspólną dla wszystkich dziedzin ustawę.

## Ułatwienie w komasacji i parcelacji gruntów.

Jak się dowiadujemy, rząd przystąpił do rewizji przepisów, dotyczących komasacji i parcelacji gruntów. Wskutek nadmiernej formalistyki i mnóstwa nieraz sprzecznych z sobą rozporządzeń, tak ważna na kresach sprawa komasacji i parcelacji znajduje się na martwym punkcie. Aby przyjąć z pomocą ludności, przepisy te zostaną znacznie uproszczone i rząd ułatwi przeprowadzenie scalenia gruntów włościańskich, oraz da szereg ulg przy przeprowadzaniu parcelacji.

## Wybory do samorządów.

Już dziś jest rzeczą pewną, że w roku bieżącym nie będziemy mieli wyborów do ciał samorządowych na ziemiach wschodnich. Sejm nie zdążył przyjąć ustaw o samorządach gminnych i miejskich, wobec czego z wyborami liczyć się należy dopiero w roku przyszłym.

## Koszta utrzymania policji.

Ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych uchwaliło zdjęcie z samorządów powiatowych dodatku na utrzymanie policji.

# Kronika wileńska.

### Urzędowe.

**— Peztowa kasa oszczędności kredytów nie udziela.** Jak się dowiadujemy, na skutek polityki kredytowej, zainicjowanej przez Ministerstwo Skarbu, Poczta Kasa Oszczędności wstrzymała wszelko dotychczasową swoją działalność w dziedzinie kredytowej. Zwracanie się przeto do P. K. O. o sfinansowanie jakiegokolwiek przedsięwzięcia gospodarczego i inwestycyjnego tak instytucji społecznych jak i związków komunalnych niema na razie widoków powodzenia. (1)

**— Kredyty na odbudowę Wilna i Wileńszczyzny.** Na potrzeby odbudowy województwa Wileńskiego statuuje Rząd przeznaczył 740 000 złotych, które rozdzielone zostaną przeważnie pomiędzy powiatami, zaś na miasto Wilno przypadnie bardzo nieznaczna część na odbudowę kościoła Sw. Ignacego, na naprawę dachu katedry, zniszczonego przez Niemców oraz na klasztor Wiatytek.

Większe sumy nie zostaną przeznaczane na miasto Wilno z tego powodu, iż przedewszystkiem należy odbudować te osiedla w powiatach, gdzie ludność dotąd jeszcze z powodu zniszczeń wojennych zamieszkuje w siemiankach.

Natomiast według posiadanych konkretnych informacji przeważnie na część pożyczki amerykańskiej zostanie w dalszych najbliższych rozdziałach przez Ministerjum Skarbu w ten sposób iż powatna jej część przypadnie na rozbudowę siedmiu największych miast Rzeczypospolitej w tej liczbie i na miasto Wilno.

### Z miasta.

**— Sprawa kościoła O. O. Franciszkanów.** W sprawie przyspieszenia odzyskania kościoła Franciszkańskiego przeszło stanowi brak kredytów państwowych na wyjątkie kamienie, do której można byłoby przenieść lektorów z klasztoru po-Bazylijskiego aby w ten sposób, oszczędzić kościół ze znajdujących się w nim archiwach.

Jedynym sposobem przyspieszenia oswożenia kościoła jest nabycie przez Komitet oswożenia kościoła Franciszkańskiego od rządu całego rusztowania. Nabyć tego rusztowania da Komitetowi możliwość przeprowadzenia robót restauracyjnych bez wymagającego czasu i wielkich środków wnoszenia nowego rusztowania, zaś rządowi da środki dla wynajęcia kamienicy, do której będzie mógł przenieść choć część lektorów z klasztoru Bazylijskiego. Im większą sumę rząd otrzyma, tym większą kamienicę będzie mógł wynająć, tym więcej oswożdzi miejsca u Bazylijanów i w ten sposób przyspieszy oswożenie kościoła.

Komitet miejski, wyłoniony przez Radę miejską w sprawie kościoła Franciszkanów i archiwów, przystąpił wkrótce do pracy aby przez zorganizowanie na wielką skalę zbiórki przyspieszyć zwrot O. O. Franciszkanom kościoła przez pomoc finansową w przeniesieniu archiwów z kościoła.

Podając wiadomość powyższą, którą otrzymaliśmy z pewnego źródła, zauważamy musimy, iż cała ta kombinacja wydaje się nam bardzo dziwną, niesgodną z powagą Rządu, wyległą w głowie jakiegoś arcywaryjanta.

**— Otwarcie Wystawy pamiątek po św. p. Elizie Orzeszkowej.** Wystawa ta urządzona staraniem Tow. przyjaciół Nauk otwiera się w niedzielę, dn. 17 maja o godzinie 1-zej.

Dzień ten wybrany został przez Komitet Obchodu, jako wigilia rocznicy piętnastoletniej śmierci wielkiej Pisarki.

Wystawa w gmachu Tow. Przyjaciół Nauk przy ulicy Lelewela 4 dostępna dla zwiedzających od niedzieli do czwartku włącznie, w

dniu otwarcia od godziny 1—7 wiecz. w pozostałe dni od 12—7. Wstęp wynosi w niedzielę 1 złoty od osoby. W pozostałe dni 30 groszy od osoby. Młodzież uczęszająca się i żołnierze płać 10 groszy. Wywieściaki szkolne pod kierunkiem nauczycieli płać za wejście 1 zł. niezależnie od liczby uczestników.

Wystawa obejmuje pamiątki przechowywane w zbiorach Tow. przyjaciół Nauk, a mianowicie portrety, obrazy, adresy i dary jubileuszowe artystycznie wykonane, pamiątki osobiste, autografy, wydania dzieł wielkiej pisarki w oryginalnym polskim i w przekładzie na kilkanaście języków, świadczące o kuliście dla E. Orzeszkowej wśród swoich i obcych i o jej wszechstronnej działalności narodowej, społecznej i artystycznej, która uczyniła ją jedną z największych obywaterek Polski.

Nie wątpimy, że mieszkańcy Wilna, z którym Ona była ściśle zespolona duchem i czynem, zechcą złożyć hołd jej pamięci.

Komitet obchodu wydelegowuje z Wilna swoją reprezentację na taki obchód w Grodnie.

**— Kursy dla przewodników po Wilnie.** W niedzielę 17. V. r. b. odbędą się 4-ta wywiezka metodyczna pod kierownictwem p. Dyr. Studnickiego. Program wywiezki: utrwalenie i pogłębienie najważniejszych szczegółów dotyczących topografii i przeszłości Wilna. Zbiórka punktualnie o godz. 11-jej w lokalu Archiwum Państwowego przy ul. Uniwersyteckiej, 5.

**— Koszta utrzymania zmniejszają się.** Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na ostatnim posiedzeniu, odbytem w miesiącu bieżącym, ustaliła iż koszty utrzymania w m. Warszawie w miesiącu kwietniu w porównaniu z miesiącem marcem r. b. zmniejszyły się o 0,60%.

**— Bezpłatne koncerty orkiestr wojskowych.** Przez cały okres letni, t. zn. od 15-go maja do końca września b. r. odbywać się będą stale we wtorki i piątki o godz. 17 do 19-tych bezpłatne koncerty z kolejąym udziałem orkiestr 1 pp. leg., 5 pp. leg., 6 pp. leg. i 85 p. strz. wil. w ogrodzie po-Bernardyńskim.

Celem tych koncertów jest krzewienie kultury muzycznej oraz uprzyjemnienie publiczności chwil wypoczynku spędzanych w pięknym parku po-Bernardyńskim.

Komenda obozu Warownego organizowała te koncerty łącznie z Magistratem m. Wilna nie wątpi, że cieszyć się one będą równą popularnością jak w latach ubiegłych.

### Sprawy miejskie.

**— Ostateczny termin opłacenia podatku magistrackiego od psów** w zastosowaniu ustawowej 14-dniowej ulgi dla placenia podatku bez kary ubiegł z dniem 14 b. m.

Jednak wobec tego, iż niedźwiedź jessze sporządził całkowitego spisu psów, wydział podatkowy zwrócił się do Magistratu z prośbą o prelongowanie do dnia 1 czerwca r. b. ostatecznego terminu płatności tego podatku.

**— Nabycie domu na szkołę.** Jak się dowiadujemy, Magistrat nabył dom drewniany przy ul. Inflanckiej Nr 9 na Zwierzynie gdzie ma zamiar ulokować jedną z szkół powozowych. Remont nabytego domu będzie przeprowadzony na wzór ustalony dla tego rodzaju zakładów. (1)

### Sprawy szkolne.

**— Dom wycieczkowy.** W Krakowie został otwarty „Dom wycieczkowy”, w którym ustalono ceny niedzielne od 50 groszy do półtora złotego, przy czym na miesiąc będzie dawane całkowite utrzymanie za mierne wynagrodzenie.

Dom ten przeznaczony jest na

przyjmowanie wycieczek krajoznawczych przevažnie dla uczącej się młodzieży.

### Sprawy kolejowe.

**— Dodatki za służbę nocną.** Sprawa dodatków za służbę nocną została już ostatecznie uregulowana przez Radę Ministrów.

Dodatki wypłacane będą tym pracownikom, którzy pełnią służbę nocną w czasie między godziną 22 a 6 i te co najmniej przez 3 godziny pełnowartościowej pracy, dodatki te więc otrzymywać będą pracownicy: dyżurni ruchu, dyspozytorzy ruchu, telegrafistów, swrotnicow, spinaasz, piloci, kasjerzy osobowi, bagażowi, magazynierzy, dróżnicy linjowi, dyspozytorzy przewozowi, rewidenty wagonów, palasz, smarownicy i elektromontażysty.

Dodatki dla dyżurnych ruchu wynosić będą po 4 punkty za noc, dla innych zaś pracowników po 3, 2, 1, 0 punktów w zależności od charakteru pracy.

Dodatki te wypłacone zostaną od 1 marca wstecz.

Nadmienić należy, iż związki kolejowe wystąpiły z wnioskiem do p. Ministra Kolei, by punkty podniesione zostały o 1/5.

**— Sprawa uzupełniającej egzaminów.** Ponieważ zarządzanie o stabilizacji wymaga od pracowników pewnego wykształcenia, przeto Ministerstwo Kolei na podstawie oświadczenia p. Ministra W. R. i G. P., rozesała zwiaskom projekt zorganizowania odpowiednich kursów przygotowawczych dla złozenia egzaminów w zakresie 6-ciu klas i matury gimnazjalnej, w zależności od stawianego wymagania kwalifikacyjnego.

Kursy te najprawdopodobniej (na wzór już istniejących kursów w Katowicach) zostaną otwarte w Wilnie, Warszawie, Radomiu i Poznaniu we wrześniu r. b.

Złożenie egzaminu maturalnego nie będzie upoważniało do studiów wyższych na uniwersytecie.

**— Przyjeździe wycieczki rumuńskich kolejarzy.** Jak już donosiliśmy w jednym z poprzednich numerów wycieczka rumuńskich kolejarzy przybywa do Wilna jutro w niedzielę t. j. 17 b. m.

Wycieczka przyjeżdża podzięciem pośpiesznym o godz. 8 min. 11 i po oficjalnym powitaniu jej na dworcu, w kasynie „Ogniska” kolejowego odbędzie się śniadanie, poosem wycieczka zwiedzi szpital kolejowy na Wilezkiej Łapie, następnie gmach dyrekcji kolejowej przy ul. W. Pohlunka 2.

Po obiedzie wycieczka udaje się do Werek a następnie zwiedzi miasto, przyzem kierować zwiedzaniem będzie prof. U. S. B. Ferdynand Raszeszy.

Wycieczka zabawi w Wilnie dwa dni. Z Wilna rumuńscy goście odjadą do Warszawy z tamtąd zaś do Poznania.

### Z życia stowarzyszeń.

**— Zalegalizowanie cechów.** Urząd Wojewódzki zatwierdził onegaj statuty następujących nowych cechów w Wilnie:

Cechu stolarzy, cechmu murarzy i malarzy, cukierników, piarkarzy, jubilerów, brzoźowników, grawerów i zegarmistrzów. (1)

**— Centrala Chrześcijańskich Związków Zawodowych.** W niedzielę 17 maja o godz. 1 p. p. w sali Centrali Chr. Zw. zsw. (ul. S to Janki Mr. 3) zostanie wygłoszony przez ks. posła Oleńskiego referat pod tytułem: „Sytuacja polityczna z powodu wyboru na prezydenta w Niemczech gen. Hindenburga”. Wstęp wolny.

**— Ważne Zebranie Kół Bibliotecznych im. T. Zasa. P. M. S.** odbędzie się w sobotę 16 maja o godz. 6 m. 30 wiecz. w Czytelnim im. Tom. Zasa przy Wielkiej Pohlunka 14. W drugim terminie o godz. 7 bez względu na ilość obecnych. Zarząd prosi wszystkich członków Kół i sympatyków o przybycie.

**— Sobótka Rozwoju.** Dnia odbędzie się sobótka, urządzona przez T.wo Rozwoj (Trocka 11) dla członków i sympatyków. Zabawa, wobec szeregu miłych atrakcji, przygotowanych przez panie rozwojowe, zapowiada się doskonale. Początek o g. 8 ej wiecz.

**— T.wo Rozwoj.** W niedzielę 18 b. m. o g. 7. wiecz. odbędzie się odczyt red. Kownackiego p. t. „Przyczyny i skutki tragedji w gimnazjum im. Lelewela.

Wstęp dla członków i sympatyków Rozwoju.

### Odczyty.

**— Kosmografja Miekiewicza.** Dnia odbędzie się odczyt d-ra Tracińskiego na temat „Kosmografja Miekiewicza” w sali Śniadeckich U. S. B. o godz. 7 w. Całkowicie dochoć przeznaczają się na Kolo Medyków U. S. B. Wstęp dla uczących się 50 gr. i dla dorosłych 1 zł.

**— Odczyt „O twórczości E. Orzeszkowej.”** wygłosi p. T. Turkowski w sobotę 16 o godz. 8

## Z powiatu Dziśnieńskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

### Smierć i pożar od pioruna.

W dn. 10 b.m. o g. 5-jej rano we wsi Stawrowo gminy Bohińskie od uderzenia pioruna została zabita mieszkanka tejże wsi Marjana Filipowiczowa, żona rolnika. Piorun jednocześnie spowodował pożar, który zniszczył zabudowania gospodarsze, inwentarz żywy, martwy, plony szesloroczne, oraz sprzęty domowe należące do czterech gospodarzy. Szkody wynoszą około 2 1/2 tys. zł.

wilez. w Domu Ludowym P.M.Sz. przy ul. Zarzecz 4.

### Z życia białoruskiego.

**— Zamknięcie klubu Białoruskiego.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych naskutek opinji p. Komisarza Rządu na m. Wilno oraz Delegatury Rządu zamknęto „Wileński Klub Białoruski”, z powodu stwierdzenia działalności, zmierzającej do celów przeciwnych moralności publicznej i uprawiania gry hazardowej. (d)

### Poczta i Telegraf.

**— Prezes Wileńskiej dyrekcji pozt i telegrafów** p. Jan Popowicz wyjechał na parę dni do Warszawy w sprawach służbowych. Zastępstwo objął wiceprezes dyrekcji inż. Mieczysław Ciemnołęski. (1)

**— Projekt utworzenia urzędu pocztowego w lokalu województwa.** Na prośbę Urzędu Wojewódzkiego o uruchomienie poczty w lokalu województwa, władze pocztowe zapatrują się bardzo przychylnie, mając przedewszystkiem na względzie zmniejszenie się w razie uskutoczenia tego projektu obciążenia głównego urzędu pocztowego Wilno 1, jak również udogodnienia w zaspakajaniu potrzeb pocztowych tak Urzędu Delegata Rządu, jako też i innych władz i urzędów państwowych, jak kontrola państwowa, Bank Polski itp., które niewątpliwie ze względu na bliższą odległość od uruchomienia się mającego urzędu korzystałyby z jego usług. (1)

**— Praktyka na pozele studentów.** W związku ze zbliżającym się okresem ferji letnich, studenci politechniki będą przyjmowani dla odbycia praktyki do służby w zarządach technicznych telegrafów i telefonów.

Podania z dołączeniem zaświadczeń dziekanatów odciecznych wydziałów politechniki krajowych należy kierować do dyrekcji pozt i telegrafów w Wilnie.

Przez czas odbywania praktyki studenci otrzymują uposażenie według X, względnie XI grupy uposażenia urzędników państwowych.

### Sprawy robotnicze.

**— Umowa zbiorowa „Stółowników”.** Niedawno została zawarta i podpisana umowa zbiorowa t. zw. „Stółowników” z pracodawcami.

Umowa ta za stółowników uważa wszystkich pracowników rolnych i folwarskich, którzy oprócz wynagrodzenia w gotówce dostają od swego pracodawcy wspólne mieszkanie oraz całkowite utrzymanie, przyzem dziel ich na 4 kategorie jak następuje:

I kategoria — są to wszyscy mężczyźni ponad 21 lat o pełnej zdolności do pracy i zdolni są do wszelkich robót.

II kategoria — chłopcy od 18 do 20 lat.

III kategoria — kobiety i dziewczęta ponad 18 lat, oraz chłopcy od 16 do 18 lat.

IV kategoria — dziewczęta poniżej 18 lat i chłopcy poniżej 16-stu.

Według tego podziału umowa przewiduje minimum płac kwartalnych w gotówce dla I kategorii — biorąc za równoważnik gotówkowy — 300 kilogramów (18 pudów 12 funtów) żyta; dla II kategorii — 240 kilogramów (14 pudów 26 funtów) żyta i dla III kategorii — 150 kilogramów (9 pudów 6 funtów) żyta.

Dla IV kategorii, wobec trudności ustalenia płacy, dozwolona jest indywidualna z warunkiem wpisania do księgi obliczeniowej i stwierdzenia podpisem opiekuna.

Wynagrodzenia za pracę mają być opłacane z dołu najpóźniej w ciągu 7 dni następnego kwartału przyzem mają być pokrywane w gotówce. Żytem zaś mogą być wypłacone tylko za obopólną zgodą.

W wypadkach nagłych pracodawca może żądać pracy poza godzinami na pracę przeznaczoną, za wynagrodzeniem o 75%, więcej za godziną.

W niedziele i święta za obopólną zgodą może być prowadzona praca za wynagrodzeniem o 150% większym za godziną.

W końcu umowy zastrzeżona jakoś mieszkań dla stółowników, stół i wreszcie zarząca, że płace większe od oznaczonych w umowie niniejszej nie mogą być cofnięte, zaś mniejsze muszą być wyrównane do wysokości przynaj-

mniej minimum, przewidzianego w umowie. (1)

**— Posiedzenie komisji odwoławczej funduszu bezrobotnych** odbędzie się w poniedziałek 18 maja o godz. 8-jej wieczorem pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego p. Jęsa.

Na porządek dzienny między innymi wjdzie 11 spraw odwoławczych dotyczących zasiłków.

**— Zapotrzebowania robotników.** W związku z projektowanymi na tydzień przyszły pracami nad przebrukowaniem ulic Magistrat m. Wilna zwrócił się do P.U.P.P. z zapotrzebowaniem 100 brukarzy.

Roboty nad przebrukowaniem wymagać będą jeszcze znaczniejszej ilości robotników niefachowych, lecz zapotrzebowanie na te kategorie ze strony Magistratu dotychczas nie wpłynęło. (4)

**— Organizacja robotnicza a wystawa obrazów.** W celu umożliwienia jaknajszerszym warstwom społeczeństwa zwiedzenia otwartej obecnie wystawy obrazów, rzeźb i kilmów w salach Kasyna Oficerskiego przy ul. Miekiewicza 18, obniżył zarząd wystawy dla organizacji robotniczych, zwiedzających wystawę grupami, bilety wejścia do 25 groszy od osoby.

### Sprawy rolnicze.

**— Wycieczki rolnicze.** Związek Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej organizuje w ciągu bieżącego lata dwie wycieczki: od 15-go do 30-go czerwca na wystawę „Wsi Polskiej” w Liskowie, następnie do Poznania, Pomorza dla zwiedzenia wzorowych gospodarstw i wreszcie przez Gdynię—Gdańsk—Warszawę z powrotem. Druga — od 5-go do 23 lipca — do Finlandji przez Łotwę i Estonję, głównie w celu zapoznania się z tamtejszą hodowlą bydła miejscowego, młazarstwem, uprawą lasu i wreszcie ruszemu apółdzielnictwem w rolnictwie. Koszta bez utrzymania wycieczki 110 zł., drugiej (agrarnej) 200 zł. Zapisy na członków przyjmują w ograniczonej ilości oraz wszelkich informacjach udziela Związek Kół Roln. z Wil. (Wilno, W. Pohlunka 7).

### Debroczność.

**— Młodzieniec z głodu dogorywa** w ranaach bez chleba, białejny i lekarstwa. Pośpieszcie Sz. Rodacy z pomocą kto eżem może. Ul. Filarska 80-b dom p. Bujkowej.

Zaskawie ofiary uprasza się składać w Dz. Wil. lub też w aptece homeopatycznej przy ul. Dominikańskiej 7.

### Teatr, muzyka i sztuka.

**— Występy Józefa Chmielińskiego.** Dnia 15-ego „Burmistrz Sylmonds” Maestroska w Teatrze Polskim mieć będzie doskonałą obiadę, na czel której talent niepospolity Józefa Chmielińskiego zajął się w pełnym blasku. J. Chmielińskiego dotąd publiczność wileńska nie zna, gdyż ten niepospolity artysta dotąd po za Warszawą i Lwowem nie występował.

**— Otwarcie Teatru Letniego.** Dnia następnego operetki w przeddzień Teatru Letniego (ogrod po Bernardyński). Ukazie się po raz pierwszy światła operetki Stojana „Dzi Dni”. W roli tytułowej ukazie się p. J. Kozłowska, która wraz z swym partnerem L. Sempolifskim w sezonie bieżącym kreowała główne postacie w tej operetce w Krakowie przeto sto razy. Ceny miejsc znizone o 40%.

### Kronika policyjna.

**— Kradzież.** W dn. 14 maja w hall miejskiej skradamno Stefanowi Pagnunowi ze wsi Nowosilki, gm. Stalpo, 1600 zł. gotówka. Jeden ze sprawców kradzieży został ujęty, drugi zbiegl. (1)

**— Zmiał w ptaka trafił w głowę.** Dnia 14 maja do szpitala św. Jakóba przywieziono Antoniego Brzozowskiego, lat 42, mieszkającego wsi Podumbie, gm. Landwarowskiej, z raną postrzałową w głowie. Zbadany Brzozowski oświadczył, iż w dn. 18 maja wychodząc z lasu został ranny przez nieznanego osobnika przypadkiem, gdyż ów osobnik strzelał do ptaków.

**— Utonięcie uoznia.** W dn. 14 maja podczas wycieczki gimnazjum im. Piłsudskiego na jezioro Stodol, utonął podczas kąpielii uczeń 5 klasy Wacław Nasianin, lat 17. (1)

### Odpowiedzi Redakcji.

„Jednemu z wicim”. Anonimowe listy idą do kosza.

Z wystawy obrazów rzeźb i kilimów

Z Wileńskich artystów — malarzy wystawili obecnie w salach Kasyna Oficerskiego swe prace prawie wszystkie, którzy po odbyciu w jesieni ubiegłego roku „Wystawy rzemiosła i sztuki” w sali Apollo mieli teraz już coś nowego do pokazania. Największą zaś kolekcję (18 obrazów) wystawił Eugeniusz Kazimierowski, który też w poprzedniej wystawie nie brał udziału. Są to prace widocznie z różnych okresów życia i nierównej wartości. Kilka pomniejszych krajobrazów o motywach z Podola, jak „Jar podolecki”, „Step”, „Jezmielnik”, „Lato”, „Ełwasty”, jest bardzo dobrych w tonie i rysunku, wernię oddających nastroje danego motywu. Natomiast niektóre większe płótna, jak „Puszczyna Olszawska” i „Staw w Bobzycy”, poza zupełnie estetycznym potraktowaniem drzew, są duszne brakiem perspektywy powietrznej. Z wystawionych portretów jest większy portret kobiecy p. J. K. bar-

dzo dobry w tonie i przyjemny dla oka w ogólnym w kolorystyce, lecz posiada znaczne niedociągnięcia w anatomicznym opracowaniu szczegółów. Obraz „Madonna” w kragach słonecznych, bardzo zajmujący i oryginalny w pomysła, traci na wartości wskazywanym rysunkiem nóg i rąk. Z pośród kilku prac Wacława Dawidowickiego zasługuje na szczególne wyróżnienie bardzo dobrze opracowany w rysunku i kolorystyce obraz p. t. „Martwa natura”, pozatem „B. Klasztor Bernardyński” i „Motyw zimowy”. Adam Międzybłocki w szeregu małych, wystawionych obecnie szkiców akwarelowych przedstawił jako wyborny kolorysta, umiatając odcienie walory artystyczne barw kontrastowych. W większych akwarelowych pracach natomiast, jak „Dziś” i „Fragm. z Łazienek” wykazuje brak perspektywy, tak liniowej i powietrznej. Piękna i dużo wyrazu psychologicznego siadająca jest jego kredką malowana główka kobieca. Wybraniej brawurowo narysowana jest „Grapadziej” Wacława Fleuryówny. Szkic ten, narysowany piórkiem żyje swoim indywidualnym życiem. Ponadto wyborną w kolorystyce i ujęciu perspektyw jest akwarela, przedstawiająca kilka chat na sklonie wzgórza skapanych w słońcu. Lucej Białukiewiczówny „Wnętrze kościoła Franciszkańskiego” i „Zakrytyja w kościele OO. Bernardynów w Wilnie” interesują wydaniem specyficznego nastroju motywu i poprawnym stosunkiem struktury architektonicznej. Stanisław Jaroeki wystawił trzy większe płótna p. t. „Dwór polski”, „Z okolic Zakopanego” i „Na fali”, zawierające bardzo wdzięczne motywy malarskie, lecz trochę brudne w kolorystyce i odbiegające od współczesnego sposobu ujęcia nasyconej światłem plamy barwnej. Już po otworzeniu wystawy i poza katalogiem dołączono do wystawy kilka większych i mniejszych prac olejnych i akwarelowych Teodora Przewanabacha, zawierających przeważnie widoki morskie z intensywnie odesutym kolorytem wody i chmur, krajobrazy bardzo subtelne w tonie oraz większe płótno p. t. „Walka orłów”. Ostatni ten obraz może interesować tylko dekoracyjnym

rozemieszczeniem większych przestrzeni barwnych, które jednak wewnątrz nie są wypełnione. W orłach tych nie są one ani bryły ani rzeźby; walka ich jest martwa. Rzeźbę reprezentuje na tej wystawie jeden tylko Piotr Hermanowicz. Pięknie uzupełnieniem i dekoracją wystawy obrazów i rzeźb są kilimy, obrusy, i kapy wlece zasłużonej na gruncie wileńskim szkoły tkackiej p. Anny hr. Mołówny. Dodać przytem należy, że kilimy wykonane są według wzorów częściowo zakopiańskiej, częściowo lwowskiej sztuki ludowej, a kapy i obrusy mają desenie w charakterze sztuki ludowej ziemi wileńskiej. Ogółem wystawa ta, tak zawartością swoją, jak i dekoracyjnym i gustownym rozmieszczeniem przedmiotów sprawia bardzo dobre wrażenie i daje dużo prawdziwie pięknych i estetycznych wrażeń. Feliks Lubierzynski.

rozemieszczeniem większych przestrzeni barwnych, które jednak wewnątrz nie są wypełnione. W orłach tych nie są one ani bryły ani rzeźby; walka ich jest martwa. Rzeźbę reprezentuje na tej wystawie jeden tylko Piotr Hermanowicz. Pięknie uzupełnieniem i dekoracją wystawy obrazów i rzeźb są kilimy, obrusy, i kapy wlece zasłużonej na gruncie wileńskim szkoły tkackiej p. Anny hr. Mołówny. Dodać przytem należy, że kilimy wykonane są według wzorów częściowo zakopiańskiej, częściowo lwowskiej sztuki ludowej, a kapy i obrusy mają desenie w charakterze sztuki ludowej ziemi wileńskiej. Ogółem wystawa ta, tak zawartością swoją, jak i dekoracyjnym i gustownym rozmieszczeniem przedmiotów sprawia bardzo dobre wrażenie i daje dużo prawdziwie pięknych i estetycznych wrażeń. Feliks Lubierzynski.

rozemieszczeniem większych przestrzeni barwnych, które jednak wewnątrz nie są wypełnione. W orłach tych nie są one ani bryły ani rzeźby; walka ich jest martwa. Rzeźbę reprezentuje na tej wystawie jeden tylko Piotr Hermanowicz. Pięknie uzupełnieniem i dekoracją wystawy obrazów i rzeźb są kilimy, obrusy, i kapy wlece zasłużonej na gruncie wileńskim szkoły tkackiej p. Anny hr. Mołówny. Dodać przytem należy, że kilimy wykonane są według wzorów częściowo zakopiańskiej, częściowo lwowskiej sztuki ludowej, a kapy i obrusy mają desenie w charakterze sztuki ludowej ziemi wileńskiej. Ogółem wystawa ta, tak zawartością swoją, jak i dekoracyjnym i gustownym rozmieszczeniem przedmiotów sprawia bardzo dobre wrażenie i daje dużo prawdziwie pięknych i estetycznych wrażeń. Feliks Lubierzynski.

rozemieszczeniem większych przestrzeni barwnych, które jednak wewnątrz nie są wypełnione. W orłach tych nie są one ani bryły ani rzeźby; walka ich jest martwa. Rzeźbę reprezentuje na tej wystawie jeden tylko Piotr Hermanowicz. Pięknie uzupełnieniem i dekoracją wystawy obrazów i rzeźb są kilimy, obrusy, i kapy wlece zasłużonej na gruncie wileńskim szkoły tkackiej p. Anny hr. Mołówny. Dodać przytem należy, że kilimy wykonane są według wzorów częściowo zakopiańskiej, częściowo lwowskiej sztuki ludowej, a kapy i obrusy mają desenie w charakterze sztuki ludowej ziemi wileńskiej. Ogółem wystawa ta, tak zawartością swoją, jak i dekoracyjnym i gustownym rozmieszczeniem przedmiotów sprawia bardzo dobre wrażenie i daje dużo prawdziwie pięknych i estetycznych wrażeń. Feliks Lubierzynski.

rozemieszczeniem większych przestrzeni barwnych, które jednak wewnątrz nie są wypełnione. W orłach tych nie są one ani bryły ani rzeźby; walka ich jest martwa. Rzeźbę reprezentuje na tej wystawie jeden tylko Piotr Hermanowicz. Pięknie uzupełnieniem i dekoracją wystawy obrazów i rzeźb są kilimy, obrusy, i kapy wlece zasłużonej na gruncie wileńskim szkoły tkackiej p. Anny hr. Mołówny. Dodać przytem należy, że kilimy wykonane są według wzorów częściowo zakopiańskiej, częściowo lwowskiej sztuki ludowej, a kapy i obrusy mają desenie w charakterze sztuki ludowej ziemi wileńskiej. Ogółem wystawa ta, tak zawartością swoją, jak i dekoracyjnym i gustownym rozmieszczeniem przedmiotów sprawia bardzo dobre wrażenie i daje dużo prawdziwie pięknych i estetycznych wrażeń. Feliks Lubierzynski.

Z prowincji.

Zapomoga dla ochotliwych straży ogólnych. Szereg ochotliwych straży ogólnych w Wileńszczyźnie otrzymał od Dyrektora Ubezpieczeń Wzajemnych zapomogę w gotówce — w sumie 10.000 złotych, oraz w naturze: 1 sikawkę, jedną beczkę żelazną, czterdzieści metrów węgów szarych, dwieście siedem metrów węgów ciemnych, trzy prądowce, jedno świadko, osm łączników, estery sztuki bosaków, dwadzieścia pięć toporów i 25 pchów do toporów, trzydzieści pięć pasów, trzy linki, jedno sitko, oraz dwa zatrzaskniki. (.)

Polska Spółka Fotograficzna „POLFOOT” Wilno, ul. Mickiewicza 23. Aparaty i artykuły fotograficzne. Wykonanie robót amatorskich. 350-9

Ogłoszenie.

- Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 706 wciągnięto dodatkowy wpis następujący: „Mowasa Galant”. Zgłoszono likwidację firmy. 1264-1
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 1273 wciągnięto dodatkowy wpis następujący: „Newach Lewinson”. Zgłoszono likwidację firmy. 1263-1
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2545 wciągnięto: R. H. A. 1-2545. Firma: „Surheat Antoni”. Siedziba w Wilnie ul. Legionów Nr. 105. Przedmiot — sklep spożywczy i tytułowy. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Surkont Antoni sam. tamże. 1214
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2544 wciągnięto: R. H. A. 1-2544. Firma: „Ryndzin Malka”. Siedziba w Wilnie ul. II-ga Raduńska Nr. 30. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1893 r. Właściciel Ryndzin Malka sam. tamże. 1215
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2550 wciągnięto: R. H. A. 1-2550. Firma: „Salozberg Szymon”. Siedziba w Wilnie ulica Tatarska Nr. 3. Przedmiot — sprzedaż produktów spożywczych. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Salozberg Szymon sam. tamże. 1238
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2485 wciągnięto: R. H. A. 1-2485. Firma: „Rabinowicz Mowza”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 47. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Rabinowicz Mowza sam. tamże. 1204
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2477 wciągnięto: R. H. A. 1-2477. Firma: „Rabinowicz Mowza”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefańska Nr. 12. Przedmiot — szajs. Firma istnieje od 1900 roku. Właściciel Rabinowicz Mowza sam. tamże. 1207
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2486 wciągnięto: R. H. A. 1-2486. Firma: „Szykuli Lipman”. Siedziba w Wilnie ul. Antokolska Nr. 149. Przedmiot — sklep spożywczy tytułowy. Firma istnieje od 1912 r. Właściciel Szykuli Lipman sam. tamże. 1224
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2479 wciągnięto: R. H. A. 1-2479. Firma: „Peropezo Franciszka”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 47. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Peropezo Franciszka sam. tamże. 1204
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2485 wciągnięto: R. H. A. 1-2485. Firma: „Herbaciarnia Rywa Szenderowicz”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 52. Firma istnieje od 1915 r. Właścicielka Rywa Szenderowicz zam. zau. Makarjewski Nr. 1. 1203
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2535 wciągnięto: R. H. A. 1-2535. Firma: „Herbaciarnia Rywa Szenderowicz”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 52. Firma istnieje od 1915 r. Właścicielka Rywa Szenderowicz zam. zau. Makarjewski Nr. 1. 1203
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2483 wciągnięto: R. H. A. 1-2483. Firma: „Szymonowicz Antoni”. Siedziba w Wilnie ul. Legionowa Nr. 57. Przedmiot — sklep spożywczy tytułowy. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Szymonowicz Antoni sam. tamże. 1218
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2486 wciągnięto: R. H. A. 1-2486. Firma: „Szykuli Lipman”. Siedziba w Wilnie ul. Antokolska Nr. 149. Przedmiot — sklep spożywczy tytułowy. Firma istnieje od 1912 r. Właściciel Szykuli Lipman sam. tamże. 1224
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2477 wciągnięto: R. H. A. 1-2477. Firma: „Rabinowicz Mowza”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefańska Nr. 12. Przedmiot — szajs. Firma istnieje od 1900 roku. Właściciel Rabinowicz Mowza sam. tamże. 1207
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2485 wciągnięto: R. H. A. 1-2485. Firma: „Herbaciarnia Rywa Szenderowicz”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 52. Firma istnieje od 1915 r. Właścicielka Rywa Szenderowicz zam. zau. Makarjewski Nr. 1. 1203
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2479 wciągnięto: R. H. A. 1-2479. Firma: „Peropezo Franciszka”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 47. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Peropezo Franciszka sam. tamże. 1204
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2485 wciągnięto: R. H. A. 1-2485. Firma: „Herbaciarnia Rywa Szenderowicz”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 52. Firma istnieje od 1915 r. Właścicielka Rywa Szenderowicz zam. zau. Makarjewski Nr. 1. 1203
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2477 wciągnięto: R. H. A. 1-2477. Firma: „Rabinowicz Mowza”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefańska Nr. 12. Przedmiot — szajs. Firma istnieje od 1900 roku. Właściciel Rabinowicz Mowza sam. tamże. 1207
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2486 wciągnięto: R. H. A. 1-2486. Firma: „Szykuli Lipman”. Siedziba w Wilnie ul. Antokolska Nr. 149. Przedmiot — sklep spożywczy tytułowy. Firma istnieje od 1912 r. Właściciel Szykuli Lipman sam. tamże. 1224
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2479 wciągnięto: R. H. A. 1-2479. Firma: „Peropezo Franciszka”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 47. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Peropezo Franciszka sam. tamże. 1204
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2485 wciągnięto: R. H. A. 1-2485. Firma: „Herbaciarnia Rywa Szenderowicz”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 52. Firma istnieje od 1915 r. Właścicielka Rywa Szenderowicz zam. zau. Makarjewski Nr. 1. 1203
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2479 wciągnięto: R. H. A. 1-2479. Firma: „Peropezo Franciszka”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 47. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Peropezo Franciszka sam. tamże. 1204
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2485 wciągnięto: R. H. A. 1-2485. Firma: „Herbaciarnia Rywa Szenderowicz”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 52. Firma istnieje od 1915 r. Właścicielka Rywa Szenderowicz zam. zau. Makarjewski Nr. 1. 1203
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2477 wciągnięto: R. H. A. 1-2477. Firma: „Rabinowicz Mowza”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefańska Nr. 12. Przedmiot — szajs. Firma istnieje od 1900 roku. Właściciel Rabinowicz Mowza sam. tamże. 1207
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2486 wciągnięto: R. H. A. 1-2486. Firma: „Szykuli Lipman”. Siedziba w Wilnie ul. Antokolska Nr. 149. Przedmiot — sklep spożywczy tytułowy. Firma istnieje od 1912 r. Właściciel Szykuli Lipman sam. tamże. 1224
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2479 wciągnięto: R. H. A. 1-2479. Firma: „Peropezo Franciszka”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 47. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Peropezo Franciszka sam. tamże. 1204
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2485 wciągnięto: R. H. A. 1-2485. Firma: „Herbaciarnia Rywa Szenderowicz”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 52. Firma istnieje od 1915 r. Właścicielka Rywa Szenderowicz zam. zau. Makarjewski Nr. 1. 1203
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2479 wciągnięto: R. H. A. 1-2479. Firma: „Peropezo Franciszka”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 47. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Peropezo Franciszka sam. tamże. 1204
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2485 wciągnięto: R. H. A. 1-2485. Firma: „Herbaciarnia Rywa Szenderowicz”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 52. Firma istnieje od 1915 r. Właścicielka Rywa Szenderowicz zam. zau. Makarjewski Nr. 1. 1203
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2477 wciągnięto: R. H. A. 1-2477. Firma: „Rabinowicz Mowza”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefańska Nr. 12. Przedmiot — szajs. Firma istnieje od 1900 roku. Właściciel Rabinowicz Mowza sam. tamże. 1207
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2486 wciągnięto: R. H. A. 1-2486. Firma: „Szykuli Lipman”. Siedziba w Wilnie ul. Antokolska Nr. 149. Przedmiot — sklep spożywczy tytułowy. Firma istnieje od 1912 r. Właściciel Szykuli Lipman sam. tamże. 1224
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2479 wciągnięto: R. H. A. 1-2479. Firma: „Peropezo Franciszka”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 47. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Peropezo Franciszka sam. tamże. 1204
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2485 wciągnięto: R. H. A. 1-2485. Firma: „Herbaciarnia Rywa Szenderowicz”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 52. Firma istnieje od 1915 r. Właścicielka Rywa Szenderowicz zam. zau. Makarjewski Nr. 1. 1203
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2479 wciągnięto: R. H. A. 1-2479. Firma: „Peropezo Franciszka”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 47. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Peropezo Franciszka sam. tamże. 1204
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2485 wciągnięto: R. H. A. 1-2485. Firma: „Herbaciarnia Rywa Szenderowicz”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 52. Firma istnieje od 1915 r. Właścicielka Rywa Szenderowicz zam. zau. Makarjewski Nr. 1. 1203
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2477 wciągnięto: R. H. A. 1-2477. Firma: „Rabinowicz Mowza”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefańska Nr. 12. Przedmiot — szajs. Firma istnieje od 1900 roku. Właściciel Rabinowicz Mowza sam. tamże. 1207
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2486 wciągnięto: R. H. A. 1-2486. Firma: „Szykuli Lipman”. Siedziba w Wilnie ul. Antokolska Nr. 149. Przedmiot — sklep spożywczy tytułowy. Firma istnieje od 1912 r. Właściciel Szykuli Lipman sam. tamże. 1224
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2479 wciągnięto: R. H. A. 1-2479. Firma: „Peropezo Franciszka”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 47. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Peropezo Franciszka sam. tamże. 1204
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2485 wciągnięto: R. H. A. 1-2485. Firma: „Herbaciarnia Rywa Szenderowicz”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 52. Firma istnieje od 1915 r. Właścicielka Rywa Szenderowicz zam. zau. Makarjewski Nr. 1. 1203
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2479 wciągnięto: R. H. A. 1-2479. Firma: „Peropezo Franciszka”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 47. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Peropezo Franciszka sam. tamże. 1204
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2485 wciągnięto: R. H. A. 1-2485. Firma: „Herbaciarnia Rywa Szenderowicz”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 52. Firma istnieje od 1915 r. Właścicielka Rywa Szenderowicz zam. zau. Makarjewski Nr. 1. 1203
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2477 wciągnięto: R. H. A. 1-2477. Firma: „Rabinowicz Mowza”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefańska Nr. 12. Przedmiot — szajs. Firma istnieje od 1900 roku. Właściciel Rabinowicz Mowza sam. tamże. 1207
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2486 wciągnięto: R. H. A. 1-2486. Firma: „Szykuli Lipman”. Siedziba w Wilnie ul. Antokolska Nr. 149. Przedmiot — sklep spożywczy tytułowy. Firma istnieje od 1912 r. Właściciel Szykuli Lipman sam. tamże. 1224
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2479 wciągnięto: R. H. A. 1-2479. Firma: „Peropezo Franciszka”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 47. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Peropezo Franciszka sam. tamże. 1204
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2485 wciągnięto: R. H. A. 1-2485. Firma: „Herbaciarnia Rywa Szenderowicz”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 52. Firma istnieje od 1915 r. Właścicielka Rywa Szenderowicz zam. zau. Makarjewski Nr. 1. 1203
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2479 wciągnięto: R. H. A. 1-2479. Firma: „Peropezo Franciszka”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 47. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Peropezo Franciszka sam. tamże. 1204
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2485 wciągnięto: R. H. A. 1-2485. Firma: „Herbaciarnia Rywa Szenderowicz”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 52. Firma istnieje od 1915 r. Właścicielka Rywa Szenderowicz zam. zau. Makarjewski Nr. 1. 1203
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2477 wciągnięto: R. H. A. 1-2477. Firma: „Rabinowicz Mowza”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefańska Nr. 12. Przedmiot — szajs. Firma istnieje od 1900 roku. Właściciel Rabinowicz Mowza sam. tamże. 1207
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2486 wciągnięto: R. H. A. 1-2486. Firma: „Szykuli Lipman”. Siedziba w Wilnie ul. Antokolska Nr. 149. Przedmiot — sklep spożywczy tytułowy. Firma istnieje od 1912 r. Właściciel Szykuli Lipman sam. tamże. 1224
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2479 wciągnięto: R. H. A. 1-2479. Firma: „Peropezo Franciszka”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 47. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Peropezo Franciszka sam. tamże. 1204
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2485 wciągnięto: R. H. A. 1-2485. Firma: „Herbaciarnia Rywa Szenderowicz”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 52. Firma istnieje od 1915 r. Właścicielka Rywa Szenderowicz zam. zau. Makarjewski Nr. 1. 1203
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2479 wciągnięto: R. H. A. 1-2479. Firma: „Peropezo Franciszka”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 47. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Peropezo Franciszka sam. tamże. 1204
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2485 wciągnięto: R. H. A. 1-2485. Firma: „Herbaciarnia Rywa Szenderowicz”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 52. Firma istnieje od 1915 r. Właścicielka Rywa Szenderowicz zam. zau. Makarjewski Nr. 1. 1203
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2477 wciągnięto: R. H. A. 1-2477. Firma: „Rabinowicz Mowza”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefańska Nr. 12. Przedmiot — szajs. Firma istnieje od 1900 roku. Właściciel Rabinowicz Mowza sam. tamże. 1207
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2486 wciągnięto: R. H. A. 1-2486. Firma: „Szykuli Lipman”. Siedziba w Wilnie ul. Antokolska Nr. 149. Przedmiot — sklep spożywczy tytułowy. Firma istnieje od 1912 r. Właściciel Szykuli Lipman sam. tamże. 1224
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2479 wciągnięto: R. H. A. 1-2479. Firma: „Peropezo Franciszka”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 47. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Peropezo Franciszka sam. tamże. 1204
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2485 wciągnięto: R. H. A. 1-2485. Firma: „Herbaciarnia Rywa Szenderowicz”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 52. Firma istnieje od 1915 r. Właścicielka Rywa Szenderowicz zam. zau. Makarjewski Nr. 1. 1203
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2479 wciągnięto: R. H. A. 1-2479. Firma: „Peropezo Franciszka”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 47. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Peropezo Franciszka sam. tamże. 1204
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2485 wciągnięto: R. H. A. 1-2485. Firma: „Herbaciarnia Rywa Szenderowicz”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 52. Firma istnieje od 1915 r. Właścicielka Rywa Szenderowicz zam. zau. Makarjewski Nr. 1. 1203
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2477 wciągnięto: R. H. A. 1-2477. Firma: „Rabinowicz Mowza”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefańska Nr. 12. Przedmiot — szajs. Firma istnieje od 1900 roku. Właściciel Rabinowicz Mowza sam. tamże. 1207
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2486 wciągnięto: R. H. A. 1-2486. Firma: „Szykuli Lipman”. Siedziba w Wilnie ul. Antokolska Nr. 149. Przedmiot — sklep spożywczy tytułowy. Firma istnieje od 1912 r. Właściciel Szykuli Lipman sam. tamże. 1224
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2479 wciągnięto: R. H. A. 1-2479. Firma: „Peropezo Franciszka”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 47. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Peropezo Franciszka sam. tamże. 1204
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2485 wciągnięto: R. H. A. 1-2485. Firma: „Herbaciarnia Rywa Szenderowicz”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 52. Firma istnieje od 1915 r. Właścicielka Rywa Szenderowicz zam. zau. Makarjewski Nr. 1. 1203
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2479 wciągnięto: R. H. A. 1-2479. Firma: „Peropezo Franciszka”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 47. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Peropezo Franciszka sam. tamże. 1204
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2485 wciągnięto: R. H. A. 1-2485. Firma: „Herbaciarnia Rywa Szenderowicz”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 52. Firma istnieje od 1915 r. Właścicielka Rywa Szenderowicz zam. zau. Makarjewski Nr. 1. 1203
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2477 wciągnięto: R. H. A. 1-2477. Firma: „Rabinowicz Mowza”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefańska Nr. 12. Przedmiot — szajs. Firma istnieje od 1900 roku. Właściciel Rabinowicz Mowza sam. tamże. 1207
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2486 wciągnięto: R. H. A. 1-2486. Firma: „Szykuli Lipman”. Siedziba w Wilnie ul. Antokolska Nr. 149. Przedmiot — sklep spożywczy tytułowy. Firma istnieje od 1912 r. Właściciel Szykuli Lipman sam. tamże. 1224
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2479 wciągnięto: R. H. A. 1-2479. Firma: „Peropezo Franciszka”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 47. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Peropezo Franciszka sam. tamże. 1204
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2485 wciągnięto: R. H. A. 1-2485. Firma: „Herbaciarnia Rywa Szenderowicz”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 52. Firma istnieje od 1915 r. Właścicielka Rywa Szenderowicz zam. zau. Makarjewski Nr. 1. 1203
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2479 wciągnięto: R. H. A. 1-2479. Firma: „Peropezo Franciszka”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 47. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Peropezo Franciszka sam. tamże. 1204
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2485 wciągnięto: R. H. A. 1-2485. Firma: „Herbaciarnia Rywa Szenderowicz”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 52. Firma istnieje od 1915 r. Właścicielka Rywa Szenderowicz zam. zau. Makarjewski Nr. 1. 1203
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 19